

ANDRZEJ AJNENKIEL (Warszawa)

Zbiorowe umowy w rolnictwie w Polsce

w latach 1919 — 1926*

I. Wstęp. II. Rozwój przepisów prawnych normujących tryb zawierania zbiorowych umów pracy w rolnictwie. 1. Obszar b. zaboru rosyjskiego i austriackiego. a) Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi z 23 III 1919 r. b) Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi z 1 VIII 1919 r. c) Ustawa o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych z 2 VIII 1919 r. 2. Ziemie b. zaboru pruskiego. 3. Przepisy dotyczące całego państwa — rozwój instytucji rozjemstwa przymusowego. III. Pierwsze umowy zbiorowe w rolnictwie polskim. IV. Umowy zbiorowe województw centralnych na okres 1920/21. V. Pierwsza próba likwidacji zbiorowych umów pracy. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza i jej orzeczenia. VI. Umowy zbiorowe ziem b. zaboru rosyjskiego i austriackiego w okresie 1922/23 — 1926/27. VII. Umowy zbiorowe w województwach poznańskim i pomorskim. VIII. Umowy zbiorowe w województwie śląskim. IX. Zakończenie.

I. WSTĘP

Stosunki pracy w latach międzywojennych rzadko stanowiły przedmiot zainteresowania nauki prawa. Opracowania, zresztą nieliczne, miały najczęściej charakter podręczników czy kompendiów prawniczych¹ czy też prac socjologicznych². Szczególnie mało uwagi poświęcano zagadnieniu stosunków robotników rolnych, stanowiących przecież w Polsce międzywojennej około jednej trzeciej wszystkich pracowników najemnych.

Specyfiką stosunków pracy w rolnictwie było to, że robotników rolnych nie dotyczyły postanowienia zawarte w przepisach wchodzących

* Artykuł niniejszy stanowi fragment badań prowadzonych w ramach Instytutu Nauk Prawnych PAN, nad prawnymi stosunkami pracy w rolnictwie w Polsce od 1918—1939 r.

¹ Np. E. Lipiński, *Ustawodawstwo robotnicze*, Warszawa 1925. J. Bloch, *Kodeks pracy*, Warszawa 1932. Z. Fenichel, *Zarys polskiego prawa robotniczego*, Warszawa 1930. A. Raczyński, *Polskie prawo pracy*, Warszawa 1930.

² Z. Daszyńska-Golińska, *Podstawy teoretyczne polityki społecznej w zarysie*, Warszawa 1932. *Praca-zarys socjologii, polityki i ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1924.

w zakres prawa pracy, tak, że dla tej grupy zatrudnionych warunki pracy normowały umowy zbiorowe. Umowy te zawierane były, co również było specyfiką rolnictwa (za wyjątkiem ziem b. zaboru pruskiego) na podstawie specjalnych, nie istniejących dla innych grup zawodowych, przepisów³. Drugim obok umów zbiorowych, prawnym regulatorem stosunków pracy w rolnictwie były orzeczenia Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych (w skrócie NKR) powoływanych rozporządzeniami Ministra Pracy i Opieki Społecznej dla określenia warunków pracy i płacy w rolnictwie, w wypadku gdy do zawarcia umowy zbiorowej nie doszło. Zbiorowe umowy pracy w rolnictwie, zwane na terenie b. zaboru pruskiego kontraktami taryfowymi, oraz orzeczenia Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych regulowały nie tylko wysokość wynagrodzenia, ale również wszystkie inne elementy prawnego stosunku pracy jak sposób zawierania i rozwiązywania umowy o pracę, terminy wypowiedzenia, zagadnienie czasu pracy, wysokości i terminów urlopu, pomocy lekarskiej, spraw mieszkaniowych oraz innych świadczeń obciążających robotnika i pracodawcę.

Zagadnienie umów zbiorowych pracy w rolnictwie w literaturze lat międzywojennych znalazło szczegółowe omówienie w pracy H. Świątkowskiego i A. Gadońskiego⁴. Ma ona charakter podręcznika, zawierającego także rys historyczny. Problematyką teoretyczno-prawną umów zbiorowych, także i w rolnictwie zajmował się S. Rosmarin⁵. Zanotować można kilka artykułów, przeważnie w kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna” oraz opracowań, które na marginesie innych zagadnień czynią wzmianki o umowach zbiorowych pracy w rolnictwie⁶. Zagadnienie stosunków pracy robotników rolnych znalazło również omówienie w pracach ekonomistów W. Grabskiego⁷, Z. Ludkiewicza⁸ i innych.

Problematyka prawnych stosunków pracy w rolnictwie polskim w latach 1918—1939 nie została jeszcze zbadana. Oddzielnych publikacji na ten temat nie ma, natomiast przy omawianiu innych zagadnień autorzy, na marginesie swoich zasadniczych zainteresowań podają pewne dane dotyczące stosunków pracy w rolnictwie. Czynią to S. Ignar⁹, T. Kuź-

³ Ustawą z 23 I 1920 r. rozszerzono działanie przepisów ustawy z 1 VIII 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi na zatargi zbiorowe pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowym. Dziennik Ustaw RP — skrót Dz. U. Nr 8 z 1920 r., poz. 53.

⁴ H. Świątkowski i A. Gadoński, *Ochrona pracy robotników rolnych*. Wykład systematyczny, Warszawa 1937.

⁵ S. Rosmarin, *Zbiorowe umowy pracy*, Lwów 1933.

⁶ W. Ludkiewicz, *Kwestia robotnika rolnego na Wileńszczyźnie*, Warszawa 1927.

⁷ W. Grabski, *Społeczne gospodarstwo agrarne*, Warszawa 1929.

⁸ Z. Ludkiewicz, *Podręcznik polityki agrarnej*, Warszawa 1932.

⁹ S. Ignar, *Kwestia rolna w Polsce kapitalistycznej*, Warszawa 1952.

miński¹⁰, czy w opracowaniu popularno-naukowym J. Gójski¹¹. Stosunkowo dużo miejsca poświęca temu zagadnieniu W. Stankiewicz¹².

Walka o zbiorowe umowy pracy stanowiła jeden z przejawów walki klasowej na wsi polskiej z wyzyskiem obszarniczo-kapitalistycznym. Oczywiście, że umowy te, jakkolwiek przyniosły, zwłaszcza w początkowym okresie ich istnienia pewną poprawę bytu robotników rolnych, nie mogły w ówczesnych warunkach uwolnić robotników rolnych od panującego na wsi wyzysku. Niemniej jednak, umowy zbiorowe stanowią ważne źródło do poznania prawnego położenia robotników rolnych oraz stosunków społecznych Polski międzywojennej.

II. ROZWÓJ PRZEPISÓW PRAWNYCH NORMUJĄCYCH TRYB ZAWIERANIA ZBIOROWYCH UMÓW PRACY W ROLNICTWIE

1. Obszar b. zaboru rosyjskiego i austriackiego

a) Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi z 28 III 1919 r.

Do chwili odzyskania niepodległości problem położenia mas bezrolnych na wsi, problem położenia robotników rolnych, którzy rekrutowali się w przeważającej mierze spośród bezrolnych nie przedstawiał dla państw zaborczych wielkiego znaczenia. Państwa te w istniejącej przed 1914 r. sytuacji były w stanie utrzymać robotników rolnych w tych warunkach, w jakich się oni znajdowali.

Inaczej ukształtowała się sytuacja w Polsce po roku 1918. Bezrolni stanowiący nieomal jedną trzecią ludności wsi, a wraz z posiadaczami gospodarstw karłowatych obejmujący przeszło połowę ludności rolniczej¹³ byli dla panującego ustroju źródłem poważnego niebezpieczeństwa. Ruch rewolucyjny, który objął, pod wpływem rewolucji październikowej ziemie polskie, ogarnął miasto i wieś. Dążąc do utrzymania swego panowania polskie klasy posiadające oraz ich przedstawicielstwo polityczne usiłowały różnorodnymi metodami osłabić i rozbić ruch rewolucyjny oraz kierunki radykalne na wsi polskiej. Jedną z nich była metoda wyjaśniania, że nowo-powstałe państwo działające w interesie wszystkich klas rozwiąże istniejące sprzeczności. Przykładem może tu być sprawa reformy rolnej, mającej

¹⁰ T. Kuźmiński, *Walki klasowe na wsi lubelskiej w latach 1918—1919*, Warszawa 1955.

¹¹ J. Gójski, *Fornale*, Warszawa 1953.

¹² W. Stankiewicz, *Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w końcu 1918 i 1919 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXII, Z. 1.

¹³ Wł. Grabski, *Spółeczne gospodarstwo agrarne*, s. 441.

według opinii klas posiadających „załagodzić” radykalne nastroje na wsi, a jednocześnie wzmocnić podporę istniejącego ustroju — zamożne chłopstwo. Druga metoda — terror i przemoc, pacyfikacje i stan wyjątkowy była w ręku administracji koniecznym uzupełnieniem pierwszej.

Ustawodawstwo dotyczące zbiorowych umów pracy w rolnictwie to także w pewnym stopniu wynik pierwszej tendencji — pokazanie, że w istniejących warunkach położenie robotników rolnych może ulec zasadniczej poprawie. Ustawodawstwo to — to jednocześnie wyraz reprezentowanej przez ugrupowania burżuazyjne tendencji do osłabienia radykalnych nurtów istniejących wśród robotników rolnych. Stąd też w istniejących warunkach ugrupowaniom politycznym, zajmującym miejsca na lewicy sejmu, takim jak PPS czy „Wyzwolenie”, łatwiej było uzyskać od parlamentarnych przedstawicieli klas posiadających pewne, niekiedy istotne ustępstwa na rzecz klas ludowych.

W dniu 22 II 1919¹⁴ imieniem posłów klubu PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piasta”, Polskiego Zjednoczenia Ludowego i PPS przedstawiono sejmowi wniosek wzywający rząd, „... aby natychmiast zajął się poprawą bytu materialnego służby folwarcznej¹⁵”, gdyż inaczej „... stanie przed obliczem Państwa groźne widmo strajków¹⁶”. Nagłość została uchwalona i w dniu 8 III 1919 r. na dwunastym posiedzeniu sejmu rozpoczęła się połączona debata nad wnioskiem dotyczącym poprawy bytu służby folwarcznej i wnioskiem „w sprawie wydelegowania natychmiast komisji rozjemczych, mających na celu uregulowanie zatargów pomiędzy strajkującą służbą dworską a właścicielami ziemskimi...” przedstawionym przez posła Malinowskiego („Wojtkę”) i innych posłów z klubu PPS w dniu 24 II 1919 r. Debata wykazała katastrofalną sytuację robotników rolnych, wyzysk i ucisk stosowany bezkarnie przez obszarników, przy wydatnej pomocy żandarmerii i wojska. Dyskutanci przedstawili także żądania służby folwarcznej ustawowego uregulowania warunków i czasu pracy, urlopów, ubezpieczeń, określenia w drodze odpowiedniej ustawy minimum płac gotówkowych i w naturaliach. W rezultacie debaty, w której nikt z posłów nie ośmielił się wystąpić w obronie obszarników odesłano wnioski do Komisji Ochrony Pracy. W dniu 26 III 1919 r. przystąpiono do pierwszego czytania opracowanego w Komisji projektu ustawy „o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi”. Debata ta odbyła się w atmosferze pośpiechu i zdenerwowania, gdyż na dzień 3 IV w wypadku gdyby nie zostały określone płace minimalne w rol-

¹⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 4 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 II 1919 r., łam 152 — dalej cytowane jako Spr. sten.

¹⁵ Wniosek nagły posłów klubu PSL Królestwa. Sejm Ustawodawczy RP. Druki. Druk Nr 27, cytowane dalej jako Druk, Nr

¹⁶ Ibidem.

nictwie, proklamowany został strajk robotników rolnych¹⁷. Poseł Woźnicki nawoływał „Odwleczenie tej sprawy choćby jednodniowe sprawiłoby złe wrażenie w całym kraju ... tylko to że (sprawa ta przyp. autora) była postawiona na porządek dnia dzisiejszego powstrzymało w wielu okolicach służbę folwarczną od radykalnych wystąpień”¹⁸. Ta sama obawa wyrażana była przez innych posłów, którzy żądali jak najszybszego uchwalenia ustawy¹⁹. Dlatego też w dniu 28 III ustawa została jednomyślnie uchwalona.

W dosadny sposób zwrócił uwagę posłom prawicy pos. Malinowski (PPS) na rolę ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami, a pracownikami rolnymi, jak i na rolę innych ustaw socjalnych²⁰.

Zanim zajmujemy się analizą poszczególnych postanowień ustawy, musimy odpowiedzieć na pytanie — czy ustawa ta spełniła postulaty robotników rolnych. Nie mówimy tu o żądaniu przekazania robotnikom ziemi obszarnej²¹, gdyż jest rzeczą oczywistą, że ani Sejm, ani żaden inny organ ówczesnego państwa, w jedyne sposób dostępny dla robotnika rolnego, a więc bezpłatnie, przekazać mu ziemi nie mógł. Chodzi tu mianowicie o te postulaty służby folwarcznej, od których spełnienia uzależnili robotnicy rolni odłożenie strajku, przede wszystkim o ustawowe określenie płac minimalnych. W tym celu zarówno do Komisji Ochrony pracy²², jak i na ręce poszczególnych posłów przedstawiciele robotników rolnych składali odpowiednie żądania. Służba folwarczna odłożyła strajki wierząc,

¹⁷ *Sprawozdanie z działalności Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP.*, Warszawa 1929 r., s. 10 i nast. Cytowane dalej jako *Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol.* Przemówienie posła J. Woźnickiego na 18 posiedzeniu z 26 III 1919 r. Spr. Sten. 1919 r., łam. 1027.

¹⁸ Poseł J. Woźnicki — łam 1025.

¹⁹ Po zamknięciu dyskusji nad wnioskiem i uchwaleniem ustawy w pierwszym czytaniu powstała kwestia kiedy ma się odbyć następne. Poseł J. Dębski prosił marszałka o umieszczenie na porządku dziennym projektu ustawy najpóźniej w dniu 28 III. Marszałek oświadczył, że minister rolnictwa prosił, by drugie czytanie odbyło się w dniu 29 III. „Przypuszczam, że opóźnienie 12-godzinne, niczem złem nie będzie (Głos: ... odkładanie może wywołać nieobliczalne skutki). W takim razie zarządę głosowanie”. Spr. sten. 1919 r., łam 1951.

²⁰ Poseł M. Malinowski: „... wnioskuję, że nadejdzie dzień kiedy ... rewolucja zapuka tu, do tych drzwi i może się stać, że na tej sali zasiądą rady delegatów robotniczych zamiast nas (Wrzawa). Obym był złym prorokiem (podkreśl. autora), ale jeżeli Sejm nie będzie przeprowadzał szybciej reform socjalnych ... to możemy się tego doczekać”. Spr. sten. 1919 r., łam 1220.

²¹ *Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol.* s. 10 — Poseł J. Woźnicki na 18 posiedzeniu w dniu 26 III 1919 r. „Jednakże służba folwarczna ... jako najważniejsze żądanie stawia to ażeby rola na której pracuje była jej własnością”. Spr. sten. 1919 r., łam 1024.

²² Poseł J. Woźnicki na 18 posiedz. sejmu z 26 III. Spr. sten. 1919 r., łam 1024 i 1027.

iż sprawa ta zostanie załatwiona przez sejm. Uchwalenie ustawy „o załatwieniu zatargów zbiorowych” stać się miało i stało się środkiem zapobiegającym rozpoczęcie strajku przez służbę folwarczną w najbardziej dogodnym momencie, to jest w czasie siewów. Stąd ten pośpiech i jednomyślność przy uchwaleniu ustawy.

W praktyce jednak sama ustawa poprawy robotnikom rolnym nie przyniosła. Przyznał to wyraźnie poseł Dębski (PSL „Piast”) stwierdzając „Ta ustawa jest często fałszywie rozumiana na wsi. Z tego co ja usłyszałem miarkuję, że wyobrażają sobie oni, że Sejm wszystko już załatwił i, że ta ustawa będzie jakimś cudownym lekarstwem na zagojenie ran służby dworskiej. Ona do tej ustawy kolosalną uwagę przywiązuje a my im najwyżej damy sądy rozjemcze. Chciałbym mimo to, ażeby ta ustawa była jak najszybciej przyjęta i jak najszybciej spopularyzowana, bo to w pewnym stopniu uspokoi ludność, jakkolwiek — oczywista rzecz — kwestij służby dworskiej, niestety ona nie rozwiązuje”²³.

Jednym z zasadniczych celów ustawy miało być rozładowanie nastrojów rewolucyjnych panujących w masach robotników rolnych, celem doraźnym — zapobieżenie wybuchowi strajku zapowiedzianego na dzień 3 IV 1919 r.

Założeniem ustawy była zasada dobrowolności umów zawieranych w drodze obustronnych negocjacji²⁴, co najwyżej przy współudziale organów inspekcji pracy. Zasada ta była sprzeczna z żądaniami robotników rolnych określenia płac minimalnych przez państwo.

Dla załatwienia zatargu zbiorowego między robotnikami rolnymi a pracodawcami, jeśli nie został on rozstrzygnięty w drodze bezpośredniego porozumienia, ustawa przewidywała tryb następujący: inspektor pracy z własnej inicjatywy bądź na wniosek co najmniej jednej strony wzywał strony do siebie osobiście, lub ich delegatów, celem porozumienia się i zawarcia umowy²⁵. Jeżeli ugoda nie została w tym trybie zawarta, pozostawała możliwość ponownego rozpatrzenia sprawy i wydania orzeczenia przez Komisję Rozjemczą, powołaną na wniosek jednej ze stron, o ile strona druga zgodziła się na poddanie się orzeczeniu tej komisji²⁶. Wydane w tym

²³ Spr. sten. 1919 r., łam 1036.

²⁴ Poseł ks. Z. Kaczyński, referent Komisji Ochrony Pracy (w skrócie K. O. P.) „Komisja przychyliła się do tego aby stronom pozostawić zupełną swobodę ... komisja kierowała się przede wszystkim tą myślą, ażeby stronom nie narzucać kontraktów, oraz nie zmuszać ich do z góry przygotowanych przez państwo cenników”. Spr. sten. 1919 r., łam 1012.

²⁵ Art. 2 Ustawy z dnia 28 III 1919 r. „o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi”. Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr 29 z 1919 r. poz. 251, dalej skrót Dz. P. P. P.

²⁶ Art. 5 ustawy.

trybie orzeczenie wiązało strony na okres nie dłuższy niż jeden rok²⁷ i stanowiło podstawę do zawierania umów indywidualnych²⁸. Niestawienie się na wezwanie inspektora pracy karane było, w braku okoliczności usprawiedliwiających, grzywną²⁹. Była to jedyna sankcja jaka służyła inspektorowi pracy w razie uchylenia się stron od jawienia się na jego wezwanie. Ustawa nie precyzowała uprawnień Komisji Rozjemczej odnośnie egzekwowania roszczeń wynikających z umów indywidualnych zawartych na podstawie ugody względnie orzeczenia Komisji Rozjemczej oraz nie określała kompetencji sądów w tym zakresie.

Jak wynika z powyższego powstanie Komisji Rozjemczej i wydane przez nią orzeczenie uzależnione było całkowicie od woli stron. Dodatkowa możliwość storpedowania pracy Komisji wynikała z postanowienia — „dla prawomocności zebrań Komisji jest konieczna obecność przewodniczącego, oraz równej liczby przedstawicieli każdej ze stron, przynajmniej po 3 z każdej strony” (art. 12 pkt 1 ustawy). W ten sposób ustawa przewidywała niejako, iż może powstać sytuacja w której ugoda nie zostanie zawarta, bądź wskutek niedojścia stron do porozumienia u inspektora pracy, lub niewyrażenia przez nie zgody na rozpoznanie sporu przez komisję rozjemczą, wreszcie braku *quorum* na zebraniach Komisji.

W skład Komisji Rozjemczej mieli wchodzić 3—4 delegaci każdej ze stron — jeżeli liczba zainteresowanych w sporze pracodawców lub pracowników przekraczała 10³⁰. Delegatami do Komisji Rozjemczej³¹, winni być przedstawiciele istniejących na terenie powiatu i zalegalizowanych związków zawodowych pracowników lub pracodawców (art. 7). W powiatach gdzie nie było takich związków władza administracji ogólnej I instancji przeprowadzała, na wezwanie inspektora pracy wybory członków i zastępców do Komisji Rozjemczej, osobno dla pracowników, osobno dla pracodawców³². Skład Komisji Rozjemczej wynosił wówczas 10 osób — po 5 przedstawicieli każdej ze stron³³.

Tak jak ustawa stworzyła możliwość niezawarcia ugody przez uchylenie się od wzięcia udziału w Komisji Rozjemczej, czy postępcwaniu polubownym przed inspektorem pracy, (co wykorzystywały organizacje obszarników w latach późniejszych) tak poszczególni obszarnicy zyskali możliwość uchylenia się od zawarcia indywidualnych umów o pracę na warunkach przewidzianych ugodą bądź orzeczeniem. Ugoda taka, jak wynika

²⁷ Art. 13 ustawy.

²⁸ Art. 14 ustawy.

²⁹ Art. 4 ustawy.

³⁰ Art. 3 ustawy.

³¹ Art. 7 ustawy.

³² Art. 8 ustawy.

³³ Art. 6 ustawy.

z redakcji art. 2, obowiązywała tylko między stronami, które ją zawarły³⁴. Analogicznie sytuacja powstawała w przypadku utworzenia Komisji Rozjemczej³⁵.

Oceniając ustawę z 28 III 1919 r. należy powiedzieć, że ustawa ta utrudniła w poważnym stopniu możliwość wywierania presji przez robotników rolnych jako całość, a rozparcelowała niejako ich siłę na poszczególne powiaty, gdzie organizacje robotników rolnych w zależności od swej siły i warunków lokalnych mogły pertraktować na miejscu z miejscowymi obszarnikami. Wytworzyła się w ten sposób sytuacja, że warunki umów zbiorowych uzależnione zostały od siły jaką reprezentował dany związek w odpowiednim powiecie, wyrobienia i doświadczenia jego funkcjonariuszy, umiejętność ścisłego precyzowania swoich żądań, wreszcie wpływu organów aparatu państwowego³⁶. Stan taki wpływał niewątpliwie niekorzystnie na ogólne położenie robotników rolnych.

Podkreślić należy, że ustawa nie dawała w zasadzie robotnikom rolnym nic nowego. Ugody zbiorowe były już zawierane przed wejściem w życie ustawy, a ustawa wyznaczała tylko tryb postępowania przy ich zawieraniu. Jednocześnie swoimi nieprecyzyjnymi sformułowaniami umożliwiła ona obszarnictwu „legalne”, bo oparte o przepisy ustawy, a właściwie jej braki, sabotowanie zawieranych ugód. Z drugiej strony ustawa ta była wyrazem lęku przed ewentualnym wystąpieniem robotników rolnych i uchwalona została przez Sejm wskutek ich bezpośredniego nacisku, co zasługuje również na uwagę. Była to pierwsza polska ustawa regulująca zagadnienie zawierania umów zbiorowych.

Wraz z ustawą sejm przyjął pięć rezolucji, stanowiących zalecenia dla rządu. Rezolucja pierwsza wzywała do natychmiastowego rozciągnięcia postanowień Dekretu z 3 I 1919 r. „O urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy” na rolnictwo³⁷.

Rezolucja druga w brzmieniu uchwalonym w Komisji Ochrony Pracy (w skrócie K. O. P.) wzywała rząd do opracowania projektu ustawy o pła-

³⁴ „Na żądanie jednej ze stron lub z własnej inicjatywy, Inspektor Pracy w rolnictwie wzywa do siebie obie strony osobiście, lub ich delegatów, dla wzajemnego porozumienia się stron i zawarcia ugody”. Art. 2.

³⁵ „Jeżeli nie dojdzie do zawarcia ugody w drodze wskazanej w art. 2, Inspektor Pracy, w razie zgłoszenia przez którąkolwiek ze stron żądania rozważenia sprawy przez Komisję Rozjemczą, proponuje drugiej stronie oddanie sporu do rozstrzygnięcia powyższej Komisji. Jeżeli obie strony wyraziły zgodę na poddanie się orzeczeniu Komisji Rozjemczej, Inspektor Pracy zwołuje posiedzenie Komisji wyznaczając miejsce i termin zebrania”. Art. 5. „Orzeczenia Komisji Rozjemczej obowiązują strony na okres czasu przewidziany w postanowieniu Komisji” (koniec pierwszego zdania art. 13).

³⁶ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol.

³⁷ Zał. Nr 1 do Druku Nr 228 oraz Spr. sten. 1919 r., łam 1229.

cach minimalnych w rolnictwie³⁸. Komisja, jak wynika z projektu rezolucji, zamierzała pójść po linii żądań robotników rolnych przez wydanie ustawy o płacach minimalnych, jednak ostatecznie przyjęta przez sejm na wniosek K. O. P., rezolucja druga wezwała „Rząd aby najdalej do dnia 8 IV 1919 r. wydał i opublikował dla Inspektorów Pracy w rolnictwie wytyczne normy wynagrodzenia za pracę i warunki pracy biorąc pod uwagę opracowanie przez Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Rolnych żądania minimalne”³⁹. Rezolucja trzecia wzywająca rząd do przystąpienia „do opracowania projektu ustawy o pracy w rolnictwie”, a do czasu opracowania tej ustawy przepisów” ... dotyczących kwestii najważniejszych”, nie została zrealizowana przez całe międzywojenne dwudziestolecie.

Rezolucja czwarta żądała wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego nad majątkami ziemskimi niezagospodarowanymi, wskutek opornego stanowiska właścicieli „wobec słusznych żądań robotniczych i pojednawczej akcji inspektorów pracy oraz komisji rozjemczych”⁴⁰. Rezolucja piąta wzywała do wstrzymania eksmisji robotników rolnych „... do czasu kiedy strony będą mogły skorzystać z postanowień przedłużonej ustawy”.

Wszystkie te rezolucje odgrywać miały głównie rolę propagandową w stosunku do robotników rolnych⁴¹.

³⁸ Zał. Nr 1 do Druk. Nr 228.

³⁹ Zagadnienie tak szybkiej a przy tym krańcowej zmiany opinii K. O. P. — przejście w ciągu czterech dni od zasady ustawowego uregulowania minimum płac do zasady „zupełnej swobody stron” stanowi niewątpliwie kwestię wymagającą dokładniejszego zbadania, na tle taktyki polskich klas posiadających w okresie 1918—20. Jako przykład służyć może rezolucja druga, której sformułowanie wzywające rząd, aby przy opracowaniu wytycznych norm wynagrodzenia wziął pod uwagę żądania minimalne zjazdu marcowego Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP. (dalej skrót Zw. Zaw. Rob. Rol.) niewątpliwie obliczone były na wprowadzenie w błąd robotników rolnych. Że była to kwestia głównie taktyki świadczyć może wypowiedź posła J. Woźnickiego (PSL „Wyzwolenie”): „Nie twierdzę, żeby te żądania minimalne można było w całości przyjąć, ale zostały one zgłoszone przez strony zainteresowane i przy omawianiu tej sprawy powinny być wzięte pod uwagę”. Poseł Woźnicki na posiedzeniu z 26 III 1919 r. Spr. sten., łam 1030.

⁴⁰ Rezolucja nr 4 (Zał. Nr. 1 do Druk. Nr 228) w brzmieniu ustalonym w dniu 28 III 1919 r. Spraw. sten., łam 1229.

⁴¹ Że rezolucje te były tak oceniane również przez Radę Ministrów świadczy dyskusja jaka toczyła się na posiedzeniu Rady w związku z uchwaleniem rozporządzenia Rady Ministrów z 29 III 1919 r. w przedmiocie zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi (rozporządzenie wstrzymało wykonanie wyroków sądowych nakazujących eksmisję robotników rolnych do 1 V 1919 r.) „P. Podsekretarz Stanu Byrka wskazuje na to, że o ile Sejm miał na prawdę zamiar wprowadzenia w życie tej rezolucji, (podkr. autora), to powinien był wcielić ją jako osobny artykuł do tej ustawy. Sejm ... stawia w ten

b) Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi z 1 VIII 1919 r.

Braki ustawy z dnia 28 III 1919 r. zostały przez obszarników skwapliwie wykorzystane. Poszczególni obszarnicy odmawiali wypełniania zawartych ugód oświadczając, iż ponieważ do związku, który ugodę zawarł nie należą, przeto ona ich nie obowiązuje, a nawet występowali tylko dla tego powodu ze Związku Ziemiaków⁴²; „... na skutek indywidualnego łamania tych umów zatargi się rozszerzały, stawały się zatargami zbiorowymi i trzeba było znowu pośrednictwa władzy... żeby te stosunki uregulować”⁴³.

Stąd też opracowany został nowy projekt ustawy, który po krótkim omówieniu przez posła Woźnickiego został uchwalony i przyjęty bez dyskusji.

Jak wyglądały zasadnicze zmiany w regulowaniu zatargów zbiorowych pomiędzy obszarnikami a robotnikami rolnymi w świetle nowej ustawy?

Zasadniczą zmianą było stworzenie instytucji umów obowiązujących wszystkich pracowników i pracodawców powiatu. Przyjęto mianowicie zasadę, że „dla całego powiatu za przedstawicielstwo stron uznaje się miejscowe organizacje zawodowe pracodawców i związki zawodowe pracowników rolnych...”⁴⁴. W wypadku ich braku Komisarz Rządowy (Starosta powiatowy) zarządzał wybory mające na celu wyłonienie reprezentacji danej strony, również dla całego powiatu⁴⁵. Ustawa usankcjonowała dalej powoływanie Komisji Polubownych, w których z urzędu przewodniczył inspektor pracy. Komisje te według intencji K. O. P. stać się miały instytucją w której strony zawierały umowę nie będąc skrępowane naciskiem inspektora pracy i możliwością przegłosowania przez stronę drugą, do której dołączał się superarbiter⁴⁶. Celem zrealizowania tego postulatu Komisja Polubowna działać miała w przeciwieństwie do Komisji Rozjemczej, w oparciu o zasadę jednomyślności⁴⁷.

Jeżeli nie doszło do zawarcia umowy, sprawa mogła przejść pod obrady Komisji Rozjemczej, przy zachowaniu warunków analogicznych do postanowień ustawy z 28 III 1919 r.

sposób rząd... w położeniu kłopotliwym na wypadek jej wykonania”. Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów. Protokół z 49 posiedzenia Rady Ministrów z 29 III 1919 r., T. 5, k. 1112. Dalej skrót AAN — Prot. RM.

⁴² Poseł J. Woźnicki na 83 posiedzeniu z 1 VIII 1919 r. Spr. sten., łam LXXXIII—96.

⁴³ Poseł J. Woźnicki na 83 posiedzeniu sejmu, łam LXXXIII—96.

⁴⁴ Art. 3 Ust. o załatwianiu zatarg. zbiorowych z 1 VIII 1919 r. Dz. U. Nr 65, poz. 394.

⁴⁵ Por. S. Rosmarin, *Zbiorowe umowy pracy*, Lwów 1933, s. 68.

⁴⁶ Poseł J. Woźnicki. Spr. setn. 1919 r., łam LXXXIII—98.

⁴⁷ „Orzeczenie i postanowienia Komisji Polubownej winny być wyluszczone na piśmie i opatrzone podpisami wszystkich członków Komisji”. Art. 4, (por. art. 16 pkt. 3 „orzeczenia Komisji (Rozjemczej — dopisek autora) zapadają większością głosów... Por. H. Świątkowski, A. Gądomski, *Ochrona pracy robotników rolnych*, Warszawa 1937, s. 16.

Ustawa określiła także sposób dochodzenia roszczeń wynikających z indywidualnych umów o pracę. Ustawa z 28 III nie podawała w tej mierze żadnych wskazówek. Umożliwiło to obszarnikom niestosowanie się do postanowień zbiorowych umów pracy. Aby uniknąć tego stanu, w których sejm i rząd⁴⁸ widział potencjalne źródło stałych zaburzeń, ustawa określiła w sposób szczegółowy zasady dochodzenia roszczeń tego typu. Stworzona została instytucja odwoławcza, obdarzona dość znacznymi kompetencjami. Instytucją tą była komisja rozjemcza, będąca quasi sądem, rozstrzygającym o naruszeniu postanowień umowy indywidualnej⁴⁹. Komisja ta, na żądanie jednej ze stron, rozpatrywała zatargi „wynikłe między stronami na tle niedotrzymania ugody (art. 3) lub niewykonania orzeczenia Komisji Rozjemczej (art. 18). Zgoda drugiej strony na poddanie zatargu rozważeniu Komisji nie jest w tym wypadku wymagana. Niestawienie się którejkolwiek ze stron bez dostatecznych powodów nie wstrzymuje biegu sprawy. Spory powyższe nie podlegają rozpatrzeniu sądowemu” (art. 19).

Orzeczenie to oraz układy pojednawcze zawarte przed komisją rozjemczą posiadały moc egzekucyjną i były następnie kierowane do właściwego sądu, który wydawał tytuł wykonawczy (b. zabór rosyjski), względnie kierował sprawę do sędziego egzekucyjnego (b. zabór austriacki). Orzeczenia te mogły być przez sąd uchylone tylko w przypadkach: „Jawnego pogwałcenia prawa lub jego niewłaściwej wykładni; w razie pogwałcenia formalności postępowania, o tyle istotnych, że wskutek niezachowania ich niepodobna układu pojednawczego lub orzeczenia uznać za prawomocne; w razie przekroczenia przez Komisję Rozjemczą zakresu nadanej jej kompetencji”.

Decyzja sądu nastąpić musiała w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia (art. 21). W wypadku uchylecia przez sąd orzeczenia komisji rozjemczej, działającej jako organ właściwy do rozpoznawania sporów indywidualnych (art. 19) stronie służyło prawo żądania ponownego rozpoznania sprawy przez komisję rozjemczą⁵⁰. Stronom niezadowolonym z decyzji sądu słu-

⁴⁸ Por. protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 12 VII 1919 r. AAN Prot. RM, T. 7, k. 96.

⁴⁹ Poseł J. Woźnicki „Uznano też za konieczne stworzenie drugiej instancji dla komisji polubownej i dla komisji rozjemczej. Jeżeli została zawarta ugoda ... lub też wydane zostało orzeczenie przez komisję rozjemczą, a którakolwiek ze stron wylała się i nie dotrzymała warunków ... należy wówczas stworzyć takie instancje, któreby orzekały w szybkim czasie, że ugoda w danym wypadku została złamana, określaly w jakich warunkach i w jakim stopniu należy tej umowy dotrzymać, oraz do pewnego stopnia miały moc założenia nawet pewnego rygoru, ażeby też szybko orzeczenie wykonać”. Spr. sten. 1919 r., łam LXXXIII—97—98.

⁵⁰ § 28 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydanego w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z 4 XII 1920 r. „w przedmiocie załatwiania zatargów zbiorowych” (Dz. U. Nr 118, z 1920 r., poz. 782).

żyło prawo zaskarżenia tej decyzji w sposób i terminie przewidzianym przez prawo cywilne.⁵¹

Sejm wraz z ustawą uchwalił także rezolucję wzywającą Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (w skrócie MP i OS) do spowodowania zawarcia umów w powiatach, w których to jeszcze nie zostało dokonane, powołania odpowiedniej ilości inspektorów pracy w rolnictwie, opracowania wzoru książeczki obrachunkowej dla robotników rolnych⁵².

W przedstawiony wyżej sposób został stworzony system regulowania zatargów zbiorowych i indywidualnych pomiędzy robotnikami rolnymi a obszarnikami. System ten jest niewątpliwie wyrazem wzmocnionej pozycji robotników rolnych w okresie wzrostu fali rewolucyjnej 1919—20 r. Obawie obszarnictwa przed bardziej dla niego niekorzystnym uregulowaniem kwestii robotników rolnych przypisać należy nikły opór stawiany przez obszarników przy wprowadzeniu wyżej omawianych instytucji, chociaż już od początku przygotowywali się oni do ograniczenia zdobyczy robotników rolnych.

Ilustracją tych zamierzeń może być dyskusja na zjeździe prezesów Towarzystw Rolniczych i prezesów Oddziałów Związku Ziemian w Warszawie w dniach 20 i 21 I 1919 r., a więc w momencie zawierania pierwszych umów.

„Rzucono pytanie, czy z punktu widzenia prawa umowa może być rozwiązana w razie, jeżeli strona, na korzyść której ją zawarto, po bliższym zastanowieniu, dojdzie do przekonania, że wysokie normy wynagrodzenia, na razie dla niej korzystne, w konsekwencji spowodować dla niej muszą skutki niepożądane i, że będzie wobec tego wołała sama w najgłębszym poczuciu własnego interesu z nich zrezygnować. Radca Godlewski (radca prawny Związku Ziemian — przyp. autora) wyjaśnił, że w razie dobrowolnego zrzeczenia się strony umowa może nie być dotrzymana. Przypuszczać należy, że na tej drodze najprędzej unormują się stosunki służbowe w kraju”⁵³. Jak z powyższego wynika obszarnicy wyobrażali sobie rozwój instytucji umów zbiorowych w sposób następujący: Związek Ziemian umowy będzie zawierał a poszczególni obszarnicy doprowadzać robotników rolnych „do przekonania”, że w „najgłębszym poczuciu własnego interesu” lepiej będzie z uprawnień wynikających z umów zbiorowych „dobrowolnie” zrezygnować.

Ponieważ ustawa o „załatwianiu zatargów zbiorowych”... z 1 VIII 1919 r. nie precyzowała terytorialnego zasięgu jej obowiązywania, nie była

⁵¹ § 27 powołanego wyżej rozporządzenia.

⁵² Załącznik Nr 2 do Druku Nr 946 z 1919 r.

⁵³ „Ziemianin”, Nr 1 z 1919 r., s. 31 i nast.

ona stosowana na obszarze b. zaboru austriackiego⁵⁴. Ostatecznie dopiero ustawa z 14 II 1922 r. wyraźnie określiła, że ustawodawstwo o załatwianie zatargów zbiorowych obowiązuje na obszarach b. Galicji⁵⁵.

Dalsze rozszerzanie mocy obowiązującej ustawy o załatwianiu zatargów przedstawiało się następująco: rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 IX 1922 r. ustawa uzyskała moc obowiązującą na obszarze ziemi wileńskiej⁵⁶, w dniu 19 X 1922 r. rozciągnięto te przepisy na ziemie przyłączone do Polski na podstawie traktatu ryskiego⁵⁷, a w dniu 11 VI 1926 r. na teren Spisza i Orawy⁵⁸. W ten sposób na obszarze obejmującym ziemie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego powstały jednolite przepisy regulujące załatwienie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi.

3. Ustawa o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych z 2 VIII 1919 r.⁵⁹

Ugrupowania burżuazyjno-obszarnicze w sejmie nie chciały sprawy wykonania postanowień umów zbiorowych pozostawić komisjom rozjemczym,

⁵⁴ Zagadnienie zakresu terytorialnego obowiązywania ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych jest zagadnieniem wymagającym bardzo szczegółowego omówienia, z tego też względu zostało w niniejszym artykule celowo opuszczone.

⁵⁵ Ustawa z 14 II 1922 r. zmieniająca art. 9 ustawy z 1 VIII 1919 r. „o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi” (Dz. U. Nr 18, poz. 142).

⁵⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z 4 IX 1922 r. „o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustaw i rozporządzeń w przedmiocie załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi na Ziemię Wileńską” (Dz. U. Nr 77, poz. 631).

⁵⁷ Rozp. Rady Ministrów z dnia 19 X 1922 r. „o rozciągnięciu mocy obowiązującej dekretów i ustaw w przedmiocie ochrony pracy na obszar województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego oraz gmin: białowieskiej, masiewskiej i suchopolskiej powiatu bielskiego wojew. białostockiego (Dz. U. Nr 94, poz. 871).

⁵⁸ Rozp. Rady Mnistrów z dnia 30 IV 1926 r. o rozciągnięciu na obszar Spisza i Orawy należący do Rzeczypospolitej Polskiej mocy obowiązującej ustaw o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi (Dz. U. Nr 43, poz. 278). Pomijam przepisy węgierskie obowiązujące na Spiszu i Orawie na podstawie ustawy z 26 X 1921 r. w przedmiocie przepisów prawnych obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy należącym do Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 89, poz. 657).

⁵⁹ Ustawa ta nie dotyczy bezpośrednio kwestii zawierania umów zbiorowych. Niemniej jednak ze względu na jej charakter i wpływ jaki wywarła w zakresie stosunków pracy w rolnictwie od dnia ogłoszenia do dnia 12 XI 1919 r. (*Ustawodawstwo Polskie*, T. I, s. 233), a w szczególności w zakresie zatargów zbiorowych upoważniają do traktowania jej łącznie z innymi przepisami regulującymi zagadnienia umów zbiorowych i zatargów w rolnictwie.

słusznie obawiając się, że wina za zerwanie umowy i obowiązek odszkodowania spadnie zawsze na obszarników. Chodziło im ponadto o stworzenie narzędzia, które by działało skutecznie przeciwko robotnikom rolnym i w każdym wypadku zmuszało ich do pracy w majątku obszarniczym. Dlatego też pod egidą marszałka sejmiku W. Trąpczyńskiego przeprowadzona została akcja zmierzająca do stworzenia takiego antyrobotniczego narzędzia represji i przymusu. Wykorzystano w tym celu wniosek posłów PPS zalecający rządowi „aby groźbą sekwestru majątków wpływał na obszarników, by ci ostatni dotrzymywali umów...” i aby tam, gdzie „obszarnicy przez swe brutalne i nieuczciwe postępowanie popchnęli pracowników rolnych do strajku, nadzór nad zbiorami należał do Rządu...”⁶⁰. Wniosek ten poprzedzony został wnioskiem posłów Związku Ludowo-Narodowego, wzywającym rząd, aby „jak najenergiczniej uniemożliwić występłą agitację wśród pracowników rolnych, podkopującą zawarte już ugody dobrowolne, a tak samo przedsięwziął kroki dla zmuszenia pracodawców do dotrzymywania tych uгод, pociągając winnych do surowej odpowiedzialności sądowej”⁶¹. Oba te wnioski skierowano do Komisji Aproprowizacji i Rolnej, która je łącznie rozpatrywała. Rezultatem pracy komisji było sprawozdanie posła J. Woźnickiego na posiedzeniu sejmiku w dniu 11 VII 1919 r., w wyniku którego przyjęto wniosek komisji wzywający rząd, „aby wydał w przeciągu trzech dni wyjątkowe zarządzenia mające na celu zapobieżenia strajkom w czasie żniw, kopania ziemniaków, okopowych i w czasie siewów. Strony, które nie dotrzymują obopólnych umów należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności w drodze administracyjnej”⁶².

W wykonaniu uchwały sejmiku minister Wojciechowski przedstawił na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12 VII 1919 r. projekt „tymczasowej ustawy o zabezpieczeniu zbiorów i zasiewów plonów rolnych w Państwie Polskim”⁶³. Na posiedzeniu tym projekt przeredagowano skreślając m. i. postanowienie obowiązku współdziałania władz administracyjnych pierw-

⁶⁰ Wniosek nagły posła Malinowskiego i tow. w sprawie możliwości powszechnego strajku rolnego w czasie żniw i mogących stąd wyniknąć niebezpiecznych następstw dla Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 24 VI 1919 r. (Druk Nr 636 z 1919 r.).

⁶¹ Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie zapobieżenia strajkom rolnym i uniemożliwienia strajków ekonomicznie nieuzasadnionych, z dnia 16 VI 1919 r. (Druk Nr 718).

⁶² Sprawozdanie Komisji aproprowizacyjnej i rolnej o wniosku posła M. Malinowskiego i tow... i wniosku posłów Związku Ludowo-Narodowego... z dnia 7 VII 1919 r. (Druk Nr 800) Spr. sten. 1919 r., łam LXVIII/65.

⁶³ Wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 VII 1919 r. Nr O. P. 6047/1 w sprawie przedłożenia sejmowi „Tymczasowej ustawy o zabezpieczeniu zbiorów i zasiewów rolnych w Państwie Polskim” (AAN Prot. RM. T. 7, k. 75/76 — uzasadnienie).

szej instancji z Inspektorem Pracy⁶⁴, po czym po przyjęciu go przez Radę Ministrów przesłano na ręce marszałka sejm⁶⁵. Po rozpatrzeniu przez Komisję Prawniczą⁶⁶ projekt stał się przedmiotem obrad sejm⁶⁷ w dniu 1 VIII 1919 r. razem z projektem ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych. Oba projekty referował poseł Woźnicki. Aby chociaż częściowo usprawiedliwić konieczność wydania tej ustawy marszałek wyjaśniał, że ustawa ta ma na celu zabezpieczenie aprowizacji kraju i dlatego przewiduje surowe represje karne. Padły zarzuty, że sprawę załatwienia zatargów zbiorowych reguluje dopiero co przyjęta ustawa (o załatwianiu zatargów zbiorowych), wobec czego uchwalanie w tej samej materii drugiej ustawy jest co najmniej niecelowe. Na zarzuty te, marszałek odpowiedział, że pierwsza ustawa reguluje stosunki cywilno-prawne, podczas gdy projekt dotyczy przekroczeń karnych popełnionych przez robotników rolnych⁶⁷. Kłamliwość tego wyjaśnienia jest oczywista. Aby przeprowadzić ustawę, w brzmieniu odpowiadającym interesom obszarników, większość sejmowa, z marszałkiem na czele, nie zawahała się przed złamaniem regulaminu⁶⁸. Ze względów taktycznych jednak, celem uniknięcia jawnego

⁶⁴ Wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (w skrócie MSW) projekt ustawy art. 3. Do ścigania i karania uprawniona jest władza administracyjna I instancji „...działająca w tych wypadkach (w razie jednostronnego naruszenia umów, względnie namawiania do ich naruszenia — przyp. autora) w porozumieniu z Inspektorem Pracy w rolnictwie”.

⁶⁵ Druk Nr 833 z 1919 r. Wniosek nagły MSW z dnia 14 VII 1919 r. projekt „tymczasowej ustawy o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów pól rolnych”.

⁶⁶ Sprawozdanie Komisji prawniczej w sprawie wniosku (jak w przypisie 63) z 23 VII 1919 r. Druk Nr 344. Sprawozdanie poza zmianami redakcyjnymi wprowadza ważną poprawkę, a mianowicie kasuje akcenty świadczące o tymczasowości ustawy (brak wyrazów „tymczasowa” i co najważniejsze terminu, do którego ma obowiązywać). Co prawda projekt MSW wprowadzał niezręczne sformułowanie art. 5 „Ustawa ... ma moc obowiązującą aż do odwołania”. Chodziło tu o zaakcentowanie przejściowości ustawy. Projekt Komisji prawniczej tego nie przewidywał, stwarzając instytucję stałą.

⁶⁷ Spr. sten. 1919 r., łam LXXXIII—106/107.

⁶⁸ Chodziło mianowicie o poprawkę posła ks. Sz. Starkiewicza do art. 3 ustawy o zabezp. sprzętu zboża: „Do ścigania i karania przekroczeń wynikających z jednostronnego naruszenia umów uprawniona jest władza administracyjna pierwszej instancji”, „na wniosek inspektora pracy w rolnictwie lub komisji rozjemczej” (poprawka ks. Starkiewicza). Poprawka ta podobna do pierwotnego projektu MSW (Por. przyp 64) wytwarzała sytuację, że wszczęcie postępowania karno-administracyjnego mogło nastąpić jedynie na wniosek inspektora pracy lub komisji rozjemczej, a więc organów, które z mocy ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie uprawnione były do likwidowania sporów, wynikających z niedotrzymania warunków umów. Poprawka ta była dla obszarników nie do przyjęcia, gdyż pragnęli oni, by pojedynczy obszarnik miał możność występowania do władz administracyjnych o ukaranie robotnika, który wskutek

skandalu — marszałek przeniósł trzecie czytanie ustawy na dzień 2 VIII⁶⁹.

Ustawa w art 1 stanowiła „winni jednostronnego naruszenia umów zawartych (na podstawie umów zbiorowych i porozumienia stron — dop. autora) między pracodawcami a pracownikami rolnymi...”, o ile naruszenie umowy dotyczy sprzętu ziemiopłodów lub zasiewów rolnych, podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu od 30 dni do 6-ciu miesięcy lub grzywny od 50 mk. do 50000 mk.” Art. 3 głosił „Do ścigania i karania tych

niedotrzymania przez obszarnika warunków umowy, odmówił wykonywania pracy. Przypadać trzeba, że z punktu widzenia obszarnictwa, jak to słusznie podkreślał poseł M. Bojanowski (ZLN) „...ta ustawa ma wartość o tyle, o ile poprawka ks. Starkiewicza będzie odrzucona” (Iam LXXXIII—111). Tylko określenie, że sam obszarnik, za pośrednictwem władzy administracji ogólnej, wszczynał postępowanie karno-administracyjne, stanowiło sprawny oręż w ręku obszarników i dawało obszarnictwu możliwość ujarzmienia robotników rolnych. Dlatego też, gdy w drugim czytaniu poprawka ta została przyjęta, wszelkie usiłowania prawicy w Sejmie skierowane zostały natychmiast w celu jej obalenia. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że to co zostało przyjęte w drugim, merytorycznym czytaniu 118 głosami przeciwko 99, w kilkanaście minut później, w trzecim czytaniu zostało odrzucone. Za poprawką głosowało 26 posłów, przeciwko 117. Charakterystyczne jest nie to, że ilość posłów będących zwolennikami policyjnych uprawnień obszarników wzrosła w ciągu tak krótkiego czasu o 18, ale to, że ilość przeciwników tej koncepcji zmalała o 92, przy czym 74 posłów nie brało udziału w głosowaniu. Ilu posłów brało udział w głosowaniach będących w dalszych punktach obrad posiedzenia sejmiku z dnia 1 VIII nie byłem w stanie ustalić, gdyż stenogram operuje dalej terminami „większość”, „mniejszość”, nie podając danych liczbowych. Naruszenie regulaminu w omawianym przypadku polegało na przekroczeniu postanowienia § 38, który głosi: „Projekty ustaw podlegają trzem czytaniom, z których pierwsze i trzecie otwiera rozprawy nad całością ustawy, drugie zaś nad jej szczegółami”. Po przegłosowaniu „szczeólów ustawy” takich, jak poprawki i poszczególne artykuły, należało przystąpić do głosowania ustawy en bloc. Zamiast tego przystąpiono do ponownej dyskusji i głosowano nad „szczeólami” z rezultatem podanym wyżej. Ponieważ sprawa trzeciego głosowania wywołała liczne protesty — głosowanie unieważniono, przenosząc dalsze obrady w tej sprawie na dzień 2 VIII. W dniu 2 VIII przystąpiono do trzeciego głosowania, głosując ustawę pojedynczymi artykułami. Marszałek oświadczył na wstępie: „Jak słyszę ks. p. Starkiewicz cofnął w komisji swoje poprawki” (P. J. Poniatowski: Wcale w komisji nie był) Ks. p. Starkiewicz oświadczył, że poprawki cofa”. Spr. sten., Iam LXXXIV—60—61. Pomimo unieważnienia trzeciego głosowania z dnia 1 VIII marszałek stwierdził. „Co do art. 3 to o osobne głosowanie nikt nie wnosił, uważam go za przyjęty”. Spr. sten. 1919 r., Iam LXXXIV—62. W ten sposób robotnicy rolni zostali oddani na okres 3-ch miesięcy na łup nieograniczonej samowoli obszarniczo-administracyjnej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w wyniku tej ustawy aresztowano jesienią 1919 r. 4750 robotników rolnych (Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol. s. 15) to wydaje się celowe bardziej szczegółowe omówienie tego przyczynka do kwestii taktyki obszarników.

⁶⁹ Spr. sten. 1919 r., Iam LXXXIII—62.

przekroczeń powołana jest władza powiatowa I-szej instancji". Ustawa uznała więc strajk robotników rolnych za czyn karalny⁷⁰.

Wytworzyła się taka sytuacja, że w jednej i tej samej sprawie Komisja Rozjemcza mogła wydać orzeczenie, iż winą za zerwanie umowy leży po stronie obszarnika, sąd z kolei wydał tytuł wykonawczy dla wyegzekwowania należnych robotnikowi od obszarnika świadczeń. Jednocześnie w tej samej sprawie komisarz rządowy mógł tego samego robotnika „skazać” w trybie administracyjnym, na zasadzie art. 1 ustawy o zabezpieczeniu sprzętu na 6 m-cy aresztu, a „winnych namawiania” przeciwko temu obszarnikowi a więc np. funkcjonariuszy Związku Zawodowego, czy, kto wie, może nawet członków komisji rozjemczych również „skazać” na ten sam wymiar kary z art. 2 tejże ustawy⁷¹.

Ustawa ta chociaż przyjęta „tylko” na okres trzech miesięcy⁷² stanowić miała i stancowała poważny cios w instytucję umów zbiorowych, przez to, że ostateczne rozstrzygnięcie o naruszaniu czy złamaniu postanowień umów indywidualnych, zawartych na podstawie umów zbiorowych oddane zostało w ręce często powiązanych z obszarnikami komisarzy rządowych.

Ustawa o zabezpieczeniu sprzętu stworzyła na okres trzech miesięcy swego rodzaju stan wyjątkowy dla robotników rolnych⁷³, pozbawiając ich prawa strajków i likwidując na pewien okres czasu związki zawodowe⁷⁴, przez co poważnie dopomogła obszarnikom w walce z instytucją umów zbiorowych w rolnictwie.

2. Ziemie b. zaboru pruskiego

Drugim obszarem prawnym, na którym uregulowano odmiennie tryb zawierania umów zbiorowych były ziemie b. zaboru pruskiego. Obowiązywało tu rozporządzenie Rady Komisarzy Ludowych Rzeszy Niemieckiej z 23 XII 1918 r. „o umowach zbiorowych, wydziałach robotników i funkcjo-

⁷⁰ Por. poseł B. Ziemięcki na 83 posiedzeniu sejmu 1 VIII 1919 r. Spr. sten., łam LXXXIII 105—106. Poseł J. Poniatowski na 84 posiedzeniu w dniu 2 VIII 1919 r. Spr. sten., łam LXXXIV—58—59.

⁷¹ „Winni namawiania lub nakłaniania do czynów wymienionych w art. 1 ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu do sześciu miesięcy”. Art. 2.

⁷² Art. 6 ustawy.

⁷³ Że twierdzenie takie nie jest przesadą świadczyć może fakt, że Ustawa z 25 VII 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, (D. Pr. Nr 61, poz. 364) przewidywała karę aresztu wymierzoną w trybie administracyjnym w wymiarze nie przekraczającym 3-ch miesięcy. Por. wypowiedzi J. Poniatowskiego na 84 posiedzeniu sejmu w dniu 2 VIII 1919 r. Spr. sten., łam LXXXIV 58—59.

⁷⁴ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol. s. 15:

nariuszy i o załatwianiu zatargów pracy". (Dziennik Ustaw Rzeszy z 1918 r., s. 1456). Rozporządzenie to w części dotyczącej pośrednictwa w zatargach zostało na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego zastąpione rozporządzeniem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (NRL) z 15 VI 1919 r.⁷⁵, a na terenie woj. śląskiego w części dotyczącej wydziału robotników i funkcjonariuszy ustawą z 4 II 1920 r. „o radach zakładowych" (Dz. U. Rzeszy z 1920 r., s. 147).

Rozporządzenie z 23 XII 1918 r. obowiązujące z podanymi wyżej zmianami na obszarze całego b. zaboru pruskiego⁷⁶ wprowadziło uregulowanie materii dotyczących układów zbiorowych w rolnictwie w sposób odmienny, niż to uczyniły obie ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych. Różnica zasadnicza polegała przede wszystkim na tym, że rozporządzenie to regulowało, w przeciwieństwie do powołanych wyżej ustaw zasady zawierania i obowiązywania umów zbiorowych we wszystkich gałęziach życia gospodarczego. Dlatego też rozporządzenie to było swego rodzaju normą generalną, od której stosowano wyjątki na podstawie przepisów specjalnych, o ile takie dla pewnych zagadnień, obszarów czy też kategorii zatrudnionych istniały⁷⁷.

Zasadniczą jednak dla interesującego nas zagadnienia zmianę przyniósł § 1 rozporządzenia. Stanowił on, że umowy zbiorowe obowiązują wyłącznie między stronami, które je zawarły. Umowy te jednak mogły być rozporządzeniem Ministra Pracy Rzeszy (Minister Pracy i Opieki Społecznej) na wniosek zainteresowanych stron uznane za ogólnie obowiązujące (§ 3 i 4). Rozporządzenie to, w rozdziale 1, normowało także tryb rejestracji ogólnie obowiązujących umów zbiorowych. Rozdział II stwarzał, nieznaną na innych ziemiach Polski, instytucję przedstawicielstwa robotniczego

⁷⁵ Rozporządzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 15 VI 1919 r. o urzędzeniu Inspektoratu Pracy w Rolnictwie i o załatwianiu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi („Tygodnik Urzędowy" z 25 VII 1919 r., Nr 31, poz. 33) rozciągnięte na obszar woj. pomorskiego i pozostałą część woj. poznańskiego, przyłączone do Polski 10 I 1920 r. rozporządzeniem Ministra b. dzielnicy pruskiej o wprowadzeniu rozporządzeń Komisariatu NRL do b. dzielnicy pruskiej poza b. linią demarkacyjną z dnia 24 II 1920 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej Nr 15 z 12 IV 1920 r., poz. 137).

⁷⁶ E. Lipiński, *Ustawodawstwo robotnicze* (teksty Hoesicka Nr 19), s. 194 -- podaje, że rozdział III nie obowiązywał w górnośląskiej części woj. śląskiego, przeciwie S. Rosmarin, *Zbiorowe umowy pracy*, Lwów 1933, s. 10 także J. Grzegorzewska Baudouin Courtenay, *Zbiór przepisów prawnych dotyczących pracy na roli*, Warszawa 1926, s. 173 i n. także H. Świątkowski, A. Gądomski, *Ochrona Pracy Robotników Rolnych*, s. 97. Pomijam sprawę Niemców tzw. zarządzeń demobilizacyjnych (Por. S. Rosmarin, o. c., s. 12) obowiązujących w Górnośląskiej części woj. śląskiego i poza b. linią demarkacyjną.

⁷⁷ Por. S. Rosmarin, op. c., s. 11.

w postaci wydziału robotników i funkcjonariuszy. Rozdział III pt. „Pośrednictwo w zatargach” regulował tryb załatwienia „sporów wynikłych na tle pracy” (§ 15). Spory te na wniosek pracodawców, rad zakładowych, załóg robotniczych, zrzeszeń pracodawców i pracowników przekazywane były do komisji pojednawczych lub arbitrażowych.

W miejsce rozdziału III rozporządzenia z 23 XIII 1918 r. weszło rozporządzenie Komisariatu NRL z 15 VI 1919 r. Omawiało ono zakres działania inspektoratu pracy w rolnictwie, oraz regulowało w sposób szczegółowy tryb załatwienia zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi. Zatargi te załatwiane miały być bądź u inspektora pracy, bądź w powiatowej komisji rozjemczej. Różnica w stosunku do unormowania istniejącego w b. zaborze rosyjskim i austriackim polegała na tym, że za przedstawicielstwo robotników, ale tylko za ich zgodą i tylko w rokowaniach u inspektora pracy, rozporządzenie uważało Wydział Robotniczy (art. 8). Gdy do zawarcia ugody przed inspektorem pracy nie doszło, przekazywał on sprawę do rozstrzygnięcia Komisji Rozjemczej; do rozpoznania sprawy niezbędny był wniosek co najmniej jednej strony (art. 10).

Powiatowa Komisja Rozjemcza powstawała w wyniku wyborów dokonywanych na zarządzenie inspektora pracy. W ciągu 7 dni strony musiały oświadczyć się o przyjęciu orzeczenia Komisji Rozjemczej, które w razie braku sprzeciwu się uprawomocniało. W wypadku złożenia w tym terminie piśmiennego sprzeciwu rozstrzygał Komisariat NRL (później Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — dalej skrót MP i OS) art. 20. W ten sposób wytworzono instytucję quasi rozjemstwa przymusowego w postaci orzeczenia Komisariatu NRL.

Zakres obowiązywania umów zbiorowych, wprowadzenie przedstawicielstwa robotniczego w postaci Wydziałów Robotniczych, odmienne uregulowanie powoływania i działania Komisji Rozjemczych oraz orzecznictwo przymusowe w razie niepoddania się orzeczeniu Komisji Rozjemczej, wreszcie dochodzenie roszczeń wynikających ze sporów indywidualnych na drodze sądowej stanowiły najbardziej zasadnicze różnice uregulowania, wprowadzonego na ziemiach b. zaboru pruskiego w stosunku do reszty kraju, w zakresie zawierania umów zbiorowych w rolnictwie.

3. Przepisy dotyczące całego państwa — rozwój instytucji rozjemstwa przymusowego

Od chwili zawarcia pierwszych umów zbiorowych, obszarnicy traktowali je jako instytucję przejściową, która stopniowo zaniknie. Dlatego też już od chwili zawierania pierwszych umów grozili oni, że z robotnikami

rolnymi nie będą rokować⁷⁸, z początkiem roku 1921 usiłowali narzucić takie warunki umów, jakich robotnicy nie mogli przyjąć⁷⁹, bądź też w ogóle odmawiali rokowań⁸⁰.

W dniu 21 III 1921 r. sejm uchwalił ustawę w przedmiocie zmiany ustawy z 1 VIII 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych⁸¹. Przewidywała ona, że w okresie do 31 III 1922 r. Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej służy prawo powoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej (NKR), w wypadku gdyby skutkiem niezawarcia umowy zbiorowej powstało „niebezpieczeństwo przerwania normalnej pracy na roli” Komisja ta uprawniona była do przedłużenia na okres jednego roku mocy obowiązującej dotychczasowych umów zbiorowych. Mogła ona przedłużyć umowę w dotychczasowym brzmieniu, bądź też na wniosek zainteresowanych stron, ze zmianami.

W Skład N.K.R. wchodził przedstawiciele ministerstw Pracy i Opieki Społecznej, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Sprawiedliwości oraz w równej liczbie przedstawiciele związków pracowników i pracodawców z terenu dla którego miało być wydane orzeczenie w ilości co najmniej po trzech. W wypadku gdyby pomimo ukarania grzywną przedstawiciele jednej ze stron odmówili wzięcia udziału w pracach Komisji, wówczas ta obradować miała w składzie trzech przedstawicieli rządowych. Ponieważ, wskutek wzrastających stale żądań obszarników, nie było widoków na zawarcie w drodze polubownej umów zbiorowych na rok służbowy 1923/24⁸² wydana została nowa ustawa upoważniająca Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania N.R.K.⁸³. Ustawa ta przyniosła, w porównaniu z ustawą z 11 III 1921 r. cały szereg odmiennych uregulowań. Przede wszystkim, w przeciwieństwie do poprzednio istniejących N. K. R. — które mogły być tworzo-

⁷⁸ Oświadczenie związku Ziemiaków w sprawie działalności Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP, Warszawa 1919 r., s. 11. Czytamy tam: „Nadchodzi obecnie chwila, kiedy związki ziemiańskie muszą poddać rewizji swój stosunek do Związku Zawodowego Robotników Rolnych i jeśli te ostatnie zaniedbają utrzymać się we właściwym charakterze, przestać uważać je za stronę z którą się traktuje i godzi”.

⁷⁹ Poseł Z. Żuławski (ZPPS) na 218 posiedzeniu sejmu z dnia 11 III 1922 r. Spr. sten. 1922 r., łam CCXVIII—84.

⁸⁰ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 16.

⁸¹ Dz. U. Nr 26, poz. 147.

⁸² Np. w czasie rokowań nad projektem umowy dla woj. warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego i łódzkiego odbywa się 65 posiedzeń — nie przynosząc żadnych rezultatów. Poseł J. Kwapiński (ZPPS) na 28 posiedzeniu sejmu w dniu 21 III 1923 r. Spr. sten., łam XXVIII. 51.

⁸³ Ustawa z dnia 24 III 1923 r. w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (D. U. Nr 47, poz. 321).

ne tylko dla obszaru obowiązywania ustawy z 1 VIII 1919 r. o załatwieniu zatargów zbiorowych, komisje mogły odtąd być tworzone dla obszaru całego państwa z wyjątkiem woj. śląskiego (art. 6)⁸⁴. Drugą, nie mniej zasadniczą zmianą, było zrównanie orzeczeń wydawanych przez Nadzwyczajne Komisje Rozjemcze z umowami zbiorowymi zawieranymi w trybie przewidzianym przez ustawę z 1 VIII 1919 r. Dotychczasowe bowiem orzeczenia N.K.R. miały tylko i jedynie moc przedłużenia umów istniejących, ewentualnie wprowadzenia do tych umów pewnych zmian⁸⁵. Natomiast orzeczenia te nie miały mocy określania warunków umów indywidualnych, tam gdzie umów zbiorowych do tej pory nie zawierano. Było to więc ograniczenie kompetencji Komisji b. poważne, uniemożliwiające wydawanie orzeczeń na obszarze całej b. Galicji i woj. wschodnich. Odpadło również ograniczenie co do okoliczności jakie musiały zaistnieć, aby minister Pracy i Opieki Społecznej mógł powołać N.K.R., a to przez wprowadzenie postanowienia, że miał on to prawo uczynić „gdy załatwienie zatargu zbiorowego... okaże się niemożliwym” (art. 1). W wypadku, gdy na terenie, dla którego miało być wydane orzeczenie nie było prawnie istniejących związków zawodowych pracowników lub organizacji pracodawców, Komisja obradowała w składzie trzech delegatów rządowych.

Wykształcenie się instytucji N.K.R. zostało zakończone ustawą z dnia 18 VII 1924 r. „... w przedmiocie uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej...”⁸⁶. Ustawa ta upoważniła ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych, nie ograniczając tych uprawnień, jak to czyniły ustawy z 11 III 1921 r. i 24 III 1923 r. do oznaczonych rocznych okresów.

Wprowadziła ona także nowy rodzaj komisji rozjemczych — dla załatwiania zatargów powstałych na tle niedotrzymania przez strony umów indywidualnych, zawartych na warunkach określonych w orzeczeniach N.K.R. Komisje takie powoływał Minister Pracy i Opieki Społecznej w wypadku uchylenia się związków pracowników lub pracodawców (z reguły

⁸⁴ Zdaniem autora była to niekonsekwencja, winno być — w górnośląskiej części woj. śląskiego — gdyż na Śląsku Cieszyńskim obowiązywała ustawa z 1 VIII o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie (Por. S. Rosmarin, o. c., s. 10 oraz J. Grzegorzewska, o. c., s. 104) wobec czego instytucja NKR zostałaby tam wprowadzona ustawą z 11 III 1921 r.

⁸⁵ Ustawa z dnia 11 III 1921 „w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 1 VIII 1919 r. o załatwianiu...”. Art. 7, Ustęp 6-NKR „...ma prawo nadania obecnej umowie zbiorowej, względnie umowom zbiorowym mocy obowiązującej na przeciąg jednego roku, oraz prawo dokonywania w nich zmian na podstawie żądań i warunków każdej ze stron zainteresowanych na ten sam przeciąg czasu”.

⁸⁶ Dz. U. 71 z 1924 r., poz. 686.

uchylały się związki obszarników)⁸⁷ od delegowania przedstawicieli do Komisji Rozjemczej przewidzianej w art. 19 ustawy z 1 VIII 1919 r. W wypadku nieusprawiedliwionego nieprzybycia na posiedzenie osób powołanych przez ministra Pracy i Opieki Społecznej — przewodniczący Komisji miał prawo nałożyć karę pieniężną. Ustawa obowiązywała na terenie całego państwa, z wyjątkiem woj. śląskiego. W ten sposób instytucja Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, pomyślana początkowo jako przejściowa, przekształciła się w instytucję stałą, wywierającą b. poważny wpływ na warunki pracy w rolnictwie.

III. PIERWSZE UMOWY ZBIOROWE PRACY W ROLNICTWIE POLSKIM

Pierwszą umowę zbiorową na terenie tzw. Kongresówki zawarto 2 I 1919 r. dla powiatu płockiego⁸⁸. W dniu 1 maja tegoż roku było objętych umowami 36 powiatów⁸⁹, a na koniec roku zawarto 75 umów⁹⁰, ostatnią 17 września dla powiatu bielskiego. Powiaty będziński, olkuski i szczużyński umów nie miały⁹¹. W tymże roku zostały po raz pierwszy zawarte umowy powiatowe dla województw poznańskiego i pomorskiego⁹².

Umowy zawarte w roku 1919 obejmowały następujące kategorie robotników: ordynariuszy, rzemieślników i komorników, rzadziej robotników dniówkowych. Umowy zbiorowe przyjęły istniejący podział robotników na kategorie, różniące się w zasadzie rodzajem pracy i wysokością wynagrodzenia. Podział ten przedstawiał się następująco:

A. Dozorcy i rzemieślnicy folwarczni — nazwa jednakowa na terenie całego kraju obejmująca robotników zatrudnionych przy pilnowaniu i dozorowaniu robót jak włodarze, karbowi, polowi itp. oraz robotnicy zatrud-

⁸⁷ Pos. J. Kwapiński na 133 posiedzeniu sejmu w dniu 20 VI 1924, „Orzeczenie nie było respektowane .. dlatego, że przedstawiciele ziemian nie zgłaszali się na komisjach rozjemczych”. „Ziemianie województwa krakowskiego odmówili swego udziału czyli, że na papierze było orzecznictwo ... a w istocie robotnik ... dostawał to co łaska panów chciała”. Spr. sten., łam CXXXIII/54/.

⁸⁸ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 59.

⁸⁹ Biuletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Nr 3 z 1919 r. s. 40.

⁹⁰ Zofia Daszyńska-Golińska, *Praca — zarys socjologii polityki i ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1924 pisze, że w 1919 r. zawarto w b. Kongresówce 75 umów (s. 208). Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 55 podaje, że dane z tego okresu, znajdujące się w dyspozycji Zw. Zaw. Rob. Rol. obejmują 75 powiatów. (Jak oświadczone autorowi w ZG Zw. Zaw. Rob. Rol. i Leśnych, przedwojenne archiwum Związku nie istnieje). Natomiast *Zarys działalności Inspekcji Pracy w latach 1918—23*, Biblioteka Inspekcji Pracy, Warszawa MP i OS 1925 podaje, że w „roku 1919 zawarto 63 umowy” (s. 20).

⁹¹ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol. s. 60. „Zarys ... podaje, że do końca 1919 r. 4 powiaty na obszarze podległym MP i OS nie miały umów zbiorowych”.

⁹² Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., ibidem.

nieni jako rzemieślnicy i przy robotach specjalnych jak kowale, stelmasi, ogrodnicy, rybacy itp. Dozorców było w Polsce według danych spisu powszechnego z 1921 r., 30367, co stanowiło 5,1% ogólnej ilości robotników rolnych. (Według danych tegoż spisu w Polsce w majątkach obszarowych zatrudnionych było 601876 robotników)⁹³.

B. Ordynariusze, na terenie b. zaboru pruskiego — deputatnicy była to w przeważającej części państwa podstawowa kategoria robotników. Byli to fornale, ręczniacy i poganiacze z tym, że grupa ręczniaków występowała tylko w b. dzielnicy pruskiej, zaś poganiaczy w b. zaborze austriackim. W całym państwie było ordynariuszy 177967 osób, co stanowiło 29,7% ogółu robotników rolnych. Ordynariusze wykonywali wszelką pracę fizyczną, w szczególności pracę z inwentarzem pociągowym. Grupa ta, po dozorcach i rzemieślnikach była najlepiej wynagradzana spośród wszystkich robotników rolnych. Ordynariusze mieszkali w dworskich mieszkaniach, otrzymywali wynagrodzenie gotówkowe oraz w naturaliach.

C. Stali robotnicy dniówkowi. Nazwa ta przyjęta została przez umowy zbiorowe, w miejsce terminu „posyłka” (na terenie b. zaboru pruskiego umowy używały termin „zaciąg” lub „stali robotnicy dniówkowi”). Robotnicy ci spełniali w gospodarstwach rolnych czynności przeważnie pomocnicze. Rekrutowali się oni spośród członków rodzin ordynariuszy, najczęściej młodzieży w wieku 16—25 lat. Stali robotnicy dniówkowi zobowiązani byli do przepracowania w ciągu roku określonego minimum dni roboczych. Wynagrodzenie, obliczane systemem dniówkowym w wysokości uzależnionej od płci i wieku, pobierali częściowo w gotówce, częściowo w naturaliach. Stanowili oni 22,7% wszystkich robotników rolnych zatrudnionych w majątkach obszarowych, przy czym liczba ich wynosiła 136868 osób.

D. Stołownicy, zwani w b. zaborze pruskim służbą gburką wykonywali wszystkie prace, nie mając jednak powierzonego na stałe, jak ordynariusze inwentarza do pracy. Otrzymywali oni wspólnie dla kilku pomieszczenie i utrzymanie. Stołownicy rekrutowali się przeważnie spośród młodych chłopców, oprócz mieszkania i utrzymania otrzymywali jeszcze miesięczne

⁹³ Dane liczbowe dotyczące robotników rolnych oparte są na wynikach spisu opublikowanego w Tomie V *Statystyki Polski*. — *Wielka własność rolna*. Warszawa 1925. W danych liczbowych przedstawiających ilość robotników rolnych nie uwzględniono robotników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach kościelnych (12 191 osób) oraz robotników zatrudnionych w majątkach, wykazanych przez spis jako „inna własność publiczna” (5 986 osób). Podziałem robotników rolnych na kategorie, wysokością zarobków poszczególnych kategorii oraz kształtowaniem się zatrudnienia poszczególnych kategorii robotników na różnych terenach państwa zajmuje się J. Gnoiński w artykule *Zatrudnienie i koszty robocizny w rolnictwie*, „Praca i Opieka Społeczna” z I—II, 1927 r., s. 201—208.

wynagrodzenie gotówkowe. Zarobki ich niższe były od zarobków ordynariuszy, ale wyższe od zarobków stałych robotników dniówkowych. Stołowników było 49685 osób, co stanowi 8,2% ogólnej ilości robotników rolnych.

E. Komornicy, w b. zaborze pruskim chałupnicy, zwani niekiedy zagrodnikami lub czynszownikami. Charakter pracy tej grupy zatrudnionych miał często znamiona „odrobku” za dworskie mieszkanie i pole pod uprawy. Komornicy zobowiązani byli do wykonywania wszelkich prac na roli, ale nie codziennie, a tylko określoną ilość dni w ciągu roku, nie mieli oni powierzonego inwentarza do pracy. Wynagrodzenie pobierali komornicy w naturaliach i gotówce. Część komorników zatrudniona była na podstawie indywidualnych umów, przy czym całe wynagrodzenie stanowiła ziemia użytkowana przez komornika. Komorników było 26904, co wynosiło 4,6% ogółu robotników.

Przedstawione wyżej kategorie robotników obejmowały grupy robotników stałych, jakkolwiek i wśród np. komorników zdarzali się komornicy angażowani tylko jako robotnicy dniówkowi.

F. Robotnicy sezonowi. Najliczniejszą grupą robotników rolnych, rekrutującą się w znacznym stopniu spośród posiadaczy gospodarstw karłowatych, byli robotnicy sezonowi. Stanowili oni 30% wszystkich robotników rolnych, liczba ich wynosiła 180785 osób. Dzielili się oni na robotników zamieszcowych i miejscowych. Robotnicy zamieszcowi, sprowadzani byli z okolic, gdzie był nadmiar robotników, na okres od 6-ciu do 9-ciu miesięcy do robót polnych. Otrzymywali oni wspólne kwatery, utrzymanie w produktach i płacę dzienną zależnie od płci i wieku. Robotnicy miejscowi angażowani byli bądź na dłuższy okres czasu, bądź na dniówkę, przy czym wynagrodzenie otrzymywali niemal wyłącznie w gotówce.

Robotnicy sezonowi zatrudniani bywali przeważnie przy robotach nie wymagających pracy inwentarzem pociągowym. Robotnicy ci tańsi byli od ordynariuszy, komorników i stołowników, zbliżając się wysokością swojego wynagrodzenia do grupy stałych robotników dniówkowych.

Poza kategoriami wymienionymi wyżej znajdowali się robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach chłopskich nie mających 50 ha powierzchni, których liczbę szacuje M. Mieszczanowski na około 450000 osób⁹⁴.

Umowy zbiorowe zawarte w roku 1919 uregulowały zasadnicze problemy stosunku pracy robotników rolnych. Określiły one wysokość należnego robotnikom wynagrodzenia — wynagrodzenie gotówkowe, ordynaria, ilość gruntu pod uprawy własne, własny inwentarz robotnika, normy mieszkaniowe i opał, koszt leczenia i zasiłków pogrzebowych (tylko w tzw. Kongresówce, w b. zaborze pruskim robotnicy rolni korzystali z ubezpie-

⁹⁴ M. Mieszczanowski, *Wzrost pracującego chłopstwa przez obszarników*. Materiały i studia INS, Warszawa 1955, T. II, s. 313.

czeń państwowych), koszty ochronek i szkół dla dzieci, określiły wysokość urlopu i ogólny wymiar czasu pracy, oraz wzajemne obowiązki stron. Umowy (z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego) znosiły, co było ważną zdobyczą robotników obowiązek „posyłek”. „Posyłką”, na terenie b. zaboru pruskiego zaciągami, nazywano instytucję polegającą na tym, że pracodawca-obszarnik zawierał umowę z robotnikiem, który zobowiązywał się dostarczyć określoną ilość, przeważnie od jednego do trzech dalszych robotników do wspólnej pracy u obszarnika z tym, że pracodawca nie miał obowiązku zatrudniać „posyłek” przez cały okres trwania umowy, a tylko wtedy, gdy uważał to za potrzebne.

Umowy oznaczały czas pracy i określiły wzajemne obowiązki stron, wprowadziły bardzo ważny postulat robotników, a mianowicie oznaczyły początek roku służbowego na dzień 1 kwietnia, likwidując dowolność na tym odcinku wygodną dla obszarników, oraz określiły termin wypowiedzenia jako trzymiesięczny, w miejsce stosowanego bardzo często dwutygodniowego.

Taktyka obszarników przy opracowywaniu i zawieraniu pierwszych umów zbiorowych była bardzo elastyczna. Gdzie obszarnicy widzieli siłę, tam nie tylko spełniali wszystkie żądania, ale nawet „zgadzali się” na warunki wyższe niż żądania robotników⁹⁵, w innych rejonach przyjmowali je z pewnymi ograniczeniami, w sporadycznych wypadkach odrzucali w ogóle rokowania⁹⁶.

Przykładem umowy zbiorowej tego okresu może być „Ugoda w sprawie warunków służby folwarcznej w b. guberni lubelskiej” z 5 IV 1919 r.⁹⁷. Ugodę tę poprzedziły kilkumiesięczne rokowania i dopiero groźba strajku zmusiła obszarników lubelskich do jej podpisania.

„Ugoda” zawierała następujące postanowienia normatywne: rok służbowy rozpoczynał się 1 IV, kończył 31 III, strony obowiązywał trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Robotnicy otrzymywali książeczki służbowe zawierające warunki umowy i kontrolę pobieranego wynagrodzenia w naturaliach i gotówce. Na poszukiwanie pracy w razie wypowiedzenia, robotnik miał prawo zużytkować sześć dni roboczych. Czas pracy ściśle oznaczony — średnio dziewięć godzin dziennie, przerwy jedzeniowe nie wli-

⁹⁵ „Gromada” (Nr 7 z 1919 r.) przynosi charakterystyczny list z Krasnego (pow. ciechanowski): „Wypracowaliśmy więc petycję w której postawiliśmy b. skromne żądania... zaś administracja od razu postąpiła nam pensji o 100%...”

⁹⁶ „Ziemianin”, Nr 4 z 1919 r. List rozgoryczonego obszarnika pt. *W sprawie wynagrodzenia służby folwarcznej...* — „Zapłata dla robotników ... (w wysokości żądanej przez robotników rolnych — przyp. autora) byłaby nie tylko trwonieniem pieniędzy, ale hasłem szkodliwym do stawiania ... żądań maksymalnych, a więc bolszewickich”.

⁹⁷ Tekst Ugody według Nr 4 „Ziemianina” z 1919 r.

czone do czasu zajęć wynosiły w lecie trzy, w zimie pół godziny dziennie. Godziny nadliczbowe płatne o 50% więcej od płacy dniówkowej z tym, że obrządek inwentarza miał być wykonany bez dopłaty również poza godzinami pracy. Pracodawców i ich zastępców obowiązywać miało uprzejme i grzeczne traktowanie robotników oraz ściśle przestrzeganie warunków umowy, robotników pilne i sumienne spełnianie obowiązków, oraz stosowanie się do poleceń odnoszących się do wykonania pracy, przestrzeganie przepisów porządkowych w zabudowaniach mieszkalnych i gospodarczych oraz należyte obchodzenie się z powierzonym sprzętem, narzędziami i inwentarzem. Pracownikom wolno należeć do związków zawodowych uznanych i zatwierdzonych przez państwo. Trzymanie „posyłek” miało być nie obowiązkowe, członkowie rodziny pracownika mogli być godzeni na zasadzie osobnej umowy pracodawcy z ordynariuszem. „Ugoda” określiła dalej wynagrodzenia jakie otrzyma ordynariusz, a więc wysokość pensji, wielkość, rodzaj i jakość ordynarii, obszar ziemi przeznaczony pod kartofle i ogrodowiznę dla potrzeb robotnika oraz przyznała mu prawo utrzymywania dwóch krów, trzody chlewnej i drobiu. Ordynarię miał otrzymywać robotnik z góry, pensję, kwartalnie z dołu. „Ugoda” określiła terminy w jakich robotnik miał prawo sadzić własne kartofle, ustalała zasady pokrycia kosztów przemiału zboża deputowego, nakładała na pracodawcę obowiązek ubezpieczenia od ognia bydła pracownika. Oznaczyła ona dalej normy, jakim ma odpowiadać mieszkanie pracownicze, wprowadziła obowiązek pokrycia przez pracodawcę kosztów pomocy lekarskiej i akuszerskiej, oraz zakupu lekarstw. W majątkach, gdzie znajdowało się co najmniej dwadzieścioro dzieci winna była być założona ochronka na koszt pracodawcy, który miał również obowiązek pokrycia kosztów nauki szkolnej. W razie śmierci członka rodziny pracownika, winien on otrzymać zapomogę na koszt pogrzebu. Robotnikowi przysługiwało prawo otrzymania trzy dni urlopu wypoczynkowego kwartalnie w dni nieświęteczne, oraz wspólnej furmanki trzy razy na kwartał dla zaspokojenia potrzeb gospodarskich. W razie nagłej potrzeby, na piśmienne wezwanie związku zawodowego, delegat folwarczny związku zawodowego winien był otrzymać furmankę celem przejazdu do najbliższej stacji kolejowej. Umowa przewidywała wreszcie, że pracownik odbywający wyjazd służbowy otrzyma strawne w oznaczanej wysokości.

Umowa ta zawierała także postanowienia obligatoryjne jak zobowiązania obszarników do przyjęcia w pierwszej kolejności do pracy ordynariuszy zwolnionych z innych folwarków z wyjątkiem tych, którzy zwolnieni zostali wskutek popełnienia przestępstwa karnego. „Ugoda” była znacznym sukcesem robotników rolnych kierowanych przez Radę Delegatów Robotników Folwarcznych Ziemi Lubelskiej. Robotnicy odnieśli np.

zwycięstwo przeprowadzając swoje żądanie dwunastu dni urlopu rocznie ⁹⁸. Poważnym sukcesem było zniesienie posyłek choć i tu budowa odnośnego postanowienia nasuwa pewne wątpliwości ⁹⁹. Z tekstu ugody zostały jednak wyeliminowane, przy określeniu innych omówionych już wyżej uprawnień pracowników, postanowienia, określające uprawnienie komitetu folwarcznego, a sama konstrukcja przepisów, wskutek niewątpliwej nieumiejętności przedstawiciel robotników ścisłego precyzowania swych postulatów, umożliwiła interpretację wielu instytucji na niekorzyść pracowników ¹⁰⁰.

Ugoda lubelska przewidywała kierowanie powstałych sporów na drogę postępowania cywilnego. Poważnym osiągnięciem były postanowienia „umowy dodatkowej”, przewidujące m. in. „unieważnienie zwolnień” (właściwie wypowiedzeń — dop. autora) dokonanych po 15 X 1918 r.

Pod względem formy „Ugoda” nie odbiegała od wzoru, przyjętego dla umów zbiorowych tzw. Kongresówki w latach późniejszych.

Ugoda dla b. guberni lubelskiej różniła się od innych umów zbiorowych zawieranych na rok służbowy 1919—1920 tym, że była zawarta dla większej ilości powiatów. Przykładem umowy powiatowej może być „ugoda dla powiatu opoczyńskiego”. Zawarcie jej było poprzedzone ukonstytuowaniem się Komisji Pojednawczej.

Delegaci służby folwarcznej otrzymali na specjalnym zebraniu, od ogółu przedstawicieli robotników rolnych, wytyczne odnośnie warunków pracy i płacy w powiecie. Warunki te nie odbiegały od ogólnie wysuwanych przez robotników rolnych. Jednakże na posiedzeniu Komisji przedstawiciel obszarników postanowił „począkać na warunki ustalone przez sejm, obowiązując się przyjąć takowe, lub przedstawione przez delegatów już od 1 kwietnia” ¹⁰¹. Ponieważ sejm wydał jedynie ustawę o załatwieniu za-

⁹⁸ Co prawda ugoda mówiła „do trzech dni urlopu” kwartalnie, więc można tu było stosować wykładnię ścieśniającą, niemniej jednak gdy weźmiemy pod uwagę, że obszarnicy proponowali jeden dzień urlopu kwartalnie stwierdzimy, że robotnicy zdobyli bardzo dużo.

⁹⁹ Punkt 8 Ugody „Trzymanie czeladzi (posyłek z osób postronnych podkr. autora) nie jest obowiązujące. Członkowie rodzin pracownika mogą być go-dzeni na zasadzie osobnej umowy pracodawcy z ordynariuszem”. Wynika z tego, że nie wolno było zmusić ordynariusza do trzymania „posyłki” z osób postronnych. Można natomiast przypuszczać, że wolno było zmuszać pracownika do skierowania członków jego rodziny do pracy u obszarnika.

¹⁰⁰ Zjawisko to występowało zresztą w wielu późniejszych umowach zbioro-wych, co powodowało w następstwie, iż obszarnicy wykorzystywali te niejasności. Reakcją na takie postępowanie obszarników była występująca w umowach zbiorowych tendencja do uściślenia i precyzowania poszczególnych przepisów, będąca niewątpliwie wynikiem nabywanego przez delegatów robotniczych i działaczy związków zawodowych doświadczenia.

¹⁰¹ „Prawda”, Organ Rady Delegatów Robotniczych, Opoczno Nr 5 z dnia 13 IV 1919 r.

targów zbiorowych podpisano ugodę, której tekst opublikowany został w dniu 1 VI 1919 r.¹⁰². Uгода ta zawierała podobne postanowienie jak omówiona wyżej lubelska wprowadzając tylko pewne zmiany¹⁰³.

Na innych zasadach kształtowały się umowy zbiorowe województwa poznańskiego i pomorskiego. Umowy te cechowała, charakterystyczna dla tych terenów znaczna ilość różnych, odrębnie płatnych kategorii robotników. Stan ten niewątpliwie spowodowany był znacznym rozwojem gospodarki rolnej w tych rejonach, co z kolei powodowało większą różnorodność zajęć na roli, a zatem większe zróżnicowanie zawodowe. Dalszym specyficznym dla umów zbiorowych tego obszaru odróżnieniem było utrzymanie instytucji przymusowej w pewnym sensie pracy całej rodziny robotnika u obszarnika.

Bardzo ważną różnicę w zakresie unormowania wprowadzonego przez umowy zbiorowe stwarzał fakt istnienia na tym terenie ubezpieczenia na wypadek choroby, macierzyństwa — niezdolności do zarabkowania, na starość itp. Umowa zbiorowa służby folwarcznej i ziemian w powiecie wrzesińskim (Poznańskie) z 16 V 1919 r.¹⁰⁴ przewidywała, że utrzymanie zaciężnika z osób postronnych nie jest obowiązkowe. Inaczej natomiast wyglądało zagadnienie zaciągu spośród członków rodziny, gdyż tu odpowiednie przepisy regulowały wynagrodzenie fornała bez zaciężnika, podczas gdy fornał z zacięgiem otrzymywał dużo wyższe wynagrodzenie. Żeby nie było wątpliwości co do istoty zaciągu pkt. 17 stanowił „Kobiety i dzieci godzą się na zasadzie obopólnej dobrowolnej umowy — bez przymusu lecz tylko u pracodawcy męża” (podkr. autora). Ponadto

¹⁰² „Prawda”, Nr 8.

¹⁰³ I tak zawierała ona klauzulę, że rozwiązanie umowy indywidualnej zawartej na jej podstawie w ciągu roku służbowego możliwe było tylko na mocy wyroku sądowego. Określiła ona dalej w sposób ściślejszy podjęcie czasu pracy postanawiając, że czas rozpoczęcia pracy liczył się od chwili wyjścia z podwórza, czas zakończenia od chwili zejścia z pola. Urlop miał wynosić nie do trzech dni, ale trzy dni kwartalnie. Żony ordynariuszy powołanych do wojska, do czasu uregulowania kwestii ich uposażenia w drodze ustawowej, otrzymywać miały połowę pensji i ordynarii męża. Ważnem było postanowienie, iż komornicy winni być godzeni jako ordynariusze i o ile są do tego odpowiednio uzdolnieni. Postanowienie to otwiera serię zaleceń powtarzanych w późniejszych umowach, a zmierzających do ograniczenia wyzysku komorników, którzy wykonując tę samą pracę co ordynariusze, byli dużo niżej od nich wynagradzani. Umowa ta przyniosła ważne postanowienie ograniczające uprawnienia obszarników do zmuszania żon ordynariuszy do pracy w folwarku. Wprowadziła ona mianowicie przepis, że „żony ordynariuszy nie mogą być zmuszone do pracy”, a dojenie krów, które było do tej pory przez nie wykonywane, może się odbywać tylko na zasadzie dobrowolnej umowy.

¹⁰⁴ Tekst Biuletynu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr 4 z 1 V 1919 r.

umowa regulowała drobiazgowo wynagrodzenie zaciężników dzieląc ich na kategorie od czternastu do szesnastu, od szesnastu do osiemnastu, powyżej osiemnastu lat i w zależności od zdolności do robót polnych.

Umowa określała dalej wynagrodzenia „wdowy z zaciężnikami”, „dziewcząt i kobiet obcych”, oraz oznaczała wysokość ordynarii, wynagrodzenia gotówkowego, wielkość pola pod kartofle, opał, mieszkanie, czas pracy itp. Obowiązywała ona wszystkich robotników rolnych zrzeszonych w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim i wszystkich właścicieli ziemskich.

Przedstawione wyżej umowy, szczególnie z obszaru b. Kongresówki zapewniały robotnikom dość poważne zdobycze. Ale realne ich korzyści uzależnione były tylko od ich praktycznego stosowania. Z tym było na ogół źle. Przede wszystkim dlatego, że obszarnicy uchylali się od zawierania, w oparciu o warunki przewidziane w umowach zbiorowych, umów indywidualnych. Ale i tam, gdzie obszarnicy zgodzili się na warunki umów i zobowiązali się do ich przestrzegania np. w omawianym już powiecie opoczyńskim odmawiali oni wykonania postanowień umowy¹⁰⁵. Do 1 lipca sytuacja w tym powiecie nie uległa zmianie¹⁰⁶, później wobec represji jakie spadły na robotników po strajku październikowym, niewątpliwie mogła się tylko pogorszyć.

Inaczej wyglądała sytuacja w województwie poznańskim i pomorskim. Na obszarze tym i tak były najwyższe w całej Polsce wynagrodzenia¹⁰⁷, a więc uregulowanie wprowadzone umowami zbiorowymi nie zmieniało w zasadniczy sposób istniejącego na odcinku płac stanu rzeczy. Z drugiej strony osiągnięcia umów zbiorowych na odcinku „scejalnym” były w porównaniu do Kongresówki znacznie skromniejsze, tak więc zagadnienie ich wykonywania, miało na tym terenie odmienny, niż w Kongresówce charakter¹⁰⁸.

¹⁰⁵ Por. artykuł *Oporni*, „Prawda”, Organ Opoczyńskiej Rady Delegatów Robotniczych, Nr 9.

¹⁰⁶ Por. art. *Do fornali*, „Prawda”, Nr 10 z 29 VI 1919 r. (Dalszych numerów pisma nie udało mi się znaleźć).

¹⁰⁷ R. Gerlicz, *Praca najemna w rolnictwie*, Warszawa 1929, s. 9.

¹⁰⁸ Specyfiką tych terenów był silny ruch związkowy reprezentowany przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP). Charakterystyczną ocenę ZZP daje „Ziemianin”, Nr 1 z 1919 r. w artykule *Projekt wynagrodzenia służby folwarcznej w Poznańskim*. „Panowie ci (przedstawiciele wydziału robotników rolnych przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskim) oświadczyli nam, że będą zawsze starali się, broniąc interesów robotnika rolnego, o utrzymanie rolnictwa naszego na odpowiednim poziomie. Również obiecali nam z wydziałem naszym ręką w rękę pracować”, s. 43 (podkr. autora). Prawdopodobnie chodzi tu o współpracę z Wydziałem Służby Rolnej. Wydział ten istniał przy Zarządzie Głównym Związku Ziemian i przy władzach naczelnych innych organizacji obszarniczych w kraju. Do

IV. UMOWY ZBIOROWE WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH NA OKRES 1920/21

W roku 1920 zawarte zostały umowy zbiorowe obejmujące swym zasięgiem większe obszary kraju. I tak widzimy umowy dla terenu tzw. Kongresówki, województwa poznańskiego i pomorskiego, Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Umowy te stanowiły dokładny wzorzec dla umów zawieranych w latach następnych, tak że często umowy z lat późniejszych powtarzały nie tylko konstrukcję, ale nawet numerację paragrafów pierwowzoru. Również orzeczenia N.K.R. wydawane były często w sposób następujący — „warunki pracy i płacy następujących kategorii robotników rolnych określa umowa zbiorowa zawarta dnia z poniższymi zmianami . . .”. Stan ten powodował, że poza wytworzeniem się rejonów umów zbiorowych: b. Kongresówka, województwa poznańskie i pomorskie, Śląsk Cieszyński, Śląsk Górny, od roku 1922 województwo wileńskie, od 1923 r. krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, od 1925 r. nowogrodzkie, wytworzyły się rodzaje umów identyczne co do formy. Można wyróżnić następujące formy umów zbiorowych — umowa dla Kongresówki stała się wzorem dla umów na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego (z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego). Osobną formę umów zbiorowych wytworzyły województwa poznańskie i pomorskie, osobną Śląsk Cieszyński i Górny. Z uwagi na powyższe najbardziej celowe wydaje się przedstawienie postanowień zawartych w umowach zbiorowych, w ich rozwoju w granicach poszczególnych rejonów, ze szczegółowym omówieniem umów z terenu tzw. Kongresówki i b. zaboru austriackiego.

Na terenie pięciu województw centralnych warunki pracy ordynariuszy, rzemieślników i komorników, ustalone zostały ugodami, zawartymi na rok służbowy 1920—21 ¹⁰⁹.

Uгода dla ordynariuszy na rok służbowy 1920—21 zawierała bardzo rozbudowaną, w stosunku do ugód powiatowych z roku 1919—20 część obligatoryjną. Poza ogólnym sformułowaniem, że obie strony zawierające ugodę zobowiązują się do ścisłego przeprowadzenia jej postanowień na posiedzeniach powiatowych komisji rozjemczych. Uгода zawiera dział „warunki godzenia ordynariuszy na rok 1920—21” stanowiący część zamieszczonych w niej postanowień obligatoryjnych. Warunki te były następujące — pracodawcy mieli prawo godzić i zwalniać robotników rolnych według własnego uznania, winni byli jednak dążyć do pozostawienia w folwarku ta-

zadań jego należało m. i. reprezentowanie Zw. Ziemian w N. K. R. przedstawianie rządowi wniosków odnośnie projektów ustaw, rozporządzeń itp. dotyczących robotników rolnych, udzielanie informacji o działalności Związku jak i poszczególnych obszarników”. *Sprawozdanie z działalności Związku Ziemian za rok 1920/21*, Warszawa 1921, s. 28.

¹⁰⁹ Uгода dot. ordynariuszy według „Życia Robotnika Polskiego”, nr 1 z 1920 r.

kiej samej ilości robotników jaka była zatrudniona w poprzednim roku służbowym oraz do niezastępowania ordynariuszy innymi kategoriami robotników. Redukcje mogły być przeprowadzane tylko w wyjątkowych wypadkach, powinien jednak pozostać ordynariusz przypadający na co najwyżej trzydzieści morgów powierzchni majątku. Pierwszeństwo do pozostania służyć miało tym ordynariuszom, którzy dłużej pracowali w danym majątku. W wypadku zwolnienia, gdy ze względu na określoną wyżej normę zatrudnienia nie można było zmniejszyć stanu ilościowego robotników, na miejsce zwolnionych należało przyjąć taką samą ilość nowych. W razie niewypełniania tych postanowień stronom zawierającym umowę zbiorową służyło prawo odwołania się do komisji rozjemczej. Specjalną ochroną miał być otoczony delegat folwarczny ¹¹⁰.

Ugoda miała obowiązywać na przeciąg jednego roku od 1 IV 1920 r. Wręczenie konotatki winno być dokonane najpóźniej do 6 I 1921 r. Rozwiązanie umowy w ciągu roku mogło nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia komisji rozjemczej lub wyroku sądowego. Ponieważ wszelkie warunki pracy i płacy określone zostały w umowie, przeto niedopuszczalne było stawianie w czasie istniejącego stosunku pracy nowych żądań, a popieranie ich przerwaniem pracy, bądź zaprzestania świadczeń, powodowało rozwiązanie umowy. Zatargi powstałe na tle niewykonywania postanowień umowy strony zobowiązywały się oddać do rozpoznania komisji rozjemczej, a do czasu wydania orzeczenia wykonywać swe obowiązki wynikające z umowy. Pracodawcy nie byli upoważnieni do samowolnej zmiany świadczeń. Umowa stanowiła, że nie wolno uzależniać zawarcia umowy z ordynariuszem od trzymania przez niego „posyłki”. W mniej korzystny sposób uregulowana została praca członków rodziny ¹¹¹.

¹¹⁰ Ordynariusz będący delegatem nie mógł być z tego powodu zwolniony z pracy. W wypadku otrzymania konotatki (pisma rozwiązującego umowę o pracę — przyp. autora) miał on prawo odwołać się w terminie do 8 III 1920 r. do komisji rozjemczej, a jeżeli komisja do 29 III sprawy by nie rozpatrzyła, delegat miał prawo pozostać na majątku do chwili jej rozpoznania. Gdyby orzeczenie komisji nie zapadło z powodu nieprzybycia przedstawicieli ziemian, umowa z delegatem przedłużona zostawała na rok służbowy 1920—21 (Przypadek powyższy dotyczył wymówień dokonanych przed 6 I 1920).

¹¹¹ Umowa stanowiła, że żony ordynariuszy nie mogły być zmuszone do pracy, chociaż zaraz za tym postanowieniem znajdowało się zalecenie, aby „ze względu na dobro kraju ... o ile ich stosunki rodzinne na to pozwalają, pracować w okresach pilnych robót...” Co do innych członków rodziny ordynariusza ugoda określiła, że o ile są oni zdolni do pracy „pracują na podstawie osobnej umowy pomiędzy pracodawcą a najmującym się lub (małoletni do 16 lat) ich prawnym opiekunem”. Niewątpliwie, z porównania brzmienia przepisu dotyczącego pracy żony ordynariusza i innych członków jego rodziny, wynikała możność takiej interpretacji tego ostatniego, że pracodawca miał prawo zmuszać robotnika rolnego do posyłania członków jego rodziny do pracy na folwarku. Z chwilą przystąpienia członka ro-

Ugoda w sposób szczegółowy określała czas pracy, zasady wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tym, że odmiennie uregulowany został czas pracy pastuchów, stróżów nocnych i dozorców. Czas pracy tych trzech kategorii robotników przedstawiał się jak następuje — pastuchowi służyło prawo udania się co trzeci dzień świąteczny do kościoła. Ugoda przyznawała tej kategorii robotników prawo do odpoczynku tylko przez część dnia świątecznego, przy nieunormowanym zupełnie czasie pracy dziennej ¹¹². Dozorcy mieli wolne tylko noce, przy czym czas ich pracy dziennej zależał wyłącznie od decyzji obszarnika. Stróż nocny miał czas wolny do rozpoczęcia robót popołudniowych. Zobaczmy ile godzin pracował stróż nocny. W miesiącu styczniu, zgodnie z tabelką czasu pracy, stanowiącą część umowy zbiorowej, przerwa popołudniowa rozpoczynała się o godzinie 13,30. Ponieważ zajęcia robotników rozpoczynały się następnego dnia o godzinie 8-ej, a do tej godziny stróż nocny obowiązany był pilnować, oznaczało to, że w miesiącu styczniu stróż nocny pracował 18 i 1/2 godz. na dobę, przy obliczaniu średniej rocznej da to przeciętnie 17 1/4 godz. na dobę. Należy wziąć jeszcze pod uwagę fakt, że z tego czasu pracy przeciętnie około 6-ciu godzin na dobę stróż nocny zatrudniony był nie przy pilnowaniu, ale przy normalnych zajęciach gospodarskich. Nawet jak na stosunki pracy w obszarniczych majątkach była to eksploatacja robotnika zupełnie niespotykana. Praca w dni świąteczne odbywała się za wynagrodzeniem o 100% wyższym, przy czym do pracy tej niezbędna była zgoda obu stron. Ugoda stanowiła dalej, że praca w dni ulewne oraz wyjątkowej niepogody nie może odbywać się w polu, określiła wzajemny stosunek stron na zasadach przyjętych przez ugody z 1919—20 r., normowała wysokość wynagrodzenia gotówkowego i w ordynariach, wysokość gruntu pod uprawy własne, ustalała uprawnienia pracowników w zakresie hodowli bydła, nierogaczyny i drobiu, oraz wielkość i wymogi sanitarne pomieszczeń mieszkalnych i gospodarskich przydzielanych ordynariuszom przez obszarników, ustalając jednocześnie należne im normy opałów.

W sposób szczegółowy określone zostały dalej obowiązki pracodawcy w zakresie pomocy lekarskiej oraz wynagrodzenia na wypadek śmierci, choroby i kalectwa ¹¹³.

dziny ordynariusza do pracy na folwarku, pracodawca obowiązany był dać stałe zatrudnienie, a pracownik regularnie uczęszczać do pracy. W innym miejscu wolno mu było pracować tylko za zgodą pracodawcy, w wypadku jeżeli na folwarku nie było pracy.

¹¹² Sama redakcja tego postanowienia jest również jak na wiek XX bardzo dziwna i mogła nasuwać interpretację, że w wypadku, gdyby robotnik chciał udać się nie do kościoła, a gdzie indziej, pracodawca mógł go nie zwolnić. Sformułowanie to jest tym dziwniejsze, że stroną w omawianej umowie był klasowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

¹¹³ Pracodawca opłacał w całości koszt szpitala oraz koszt przyjazdu lekarza

Ostatnią wreszcie grupę przepisów normatywnych umowy zbiorowej dla ordynariuszy stanowiły postanowienia dotyczące oświaty, urlopów, strawnego i uprawnień co do korzystania z furmanek ¹¹⁴.

27 V 1920 r. podpisano w Warszawie umowę zbiorową dla komorników, a dzień później dla rzemieślników ¹¹⁵.

Pierwsza z nich podała definicję komornika — są to ci robotnicy rolni, którzy się pod tą nazwą ugodzili do pracy. Określiła ona wysokość wynagrodzenia gotówkowego tej kategorii robotników, kształtując je na wysokości wynagrodzenia ordynariuszy. Komornik zdolny do wykonywania wszystkich robót, a więc także i do kosy winien był otrzymać wynagrodzenie gotówkowe wyższe o 50%. Wynagrodzenie gotówkowe komornic ugiada pozostawiła umowom indywidualnym. Ordynarię, będącą podstawą

do folwarku. W innych wypadkach przeznaczonych na pomoc lekarską, akuszerską, oraz w kosztach lekarstw pracownicy pokrywali 10% kosztów, co jednak nie mogło przekraczać 20 marek rocznie na rodzinę (to znaczy na pracownika, żonę i dzieci do 15 lat). Powstaje pytanie, czy kwota 20 marek oznaczała granicę, do której winien partycypować w ewentualnych kosztach leczenia robotnik rolny — tzn. czy w wypadku kosztów leczenia wynoszących np. 250 mk. robotnik płacił 20, czy też chodziło o stwierdzenie, że koszty leczenia na rodzinę nie mogą przekroczyć 200 mk. rocznie. Umowa tego wyraźnie nie rozstrzygała. Inni członkowie rodziny korzystali z pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy tylko wówczas, gdy byli stale zatrudnieni w folwarku. W wypadku śmierci pracownika, żona lub dzieci zmarłego winny otrzymać przez pół roku połowę pensji ordynarii, prawo utrzymywania jednej krowy, ziemię pod kartofle (również w zmniejszonej ilości) oraz możliwość korzystania ze wszystkich innych świadczeń, przewidzianych umową zbiorową na równi z innymi pracownikami. Rodzinie zmarłego robotnika miała się należeć zapomoga pieniężna, oraz trumna lub jej równoważnik gotówkowy. W wypadku śmierci członka rodziny pracownik winien był otrzymać zapomogę pieniężną w ustalonej wysokości, oraz trumnę lub gotówkę. Żony lub matki robotników powołanych do odbycia służby wojskowej, o ile stale z nimi zamieszkiwały poprzednio miały otrzymać mieszkanie, opał oraz połowę należnych danemu pracownikowi świadczeń z tym, że osoba ta, lub ktoś w jej zastępstwie, obowiązana była pracować stale w folwarku, przy czym czas jej pracy był krótszy od normalnego o połowę. Praca ponad ten okres była wynagradzana według stawek przewidzianych dla odpowiednich kategorii robotników. Gdy stan zdrowia osobie tej uniemożliwiał pracę mogła ona, na mocy orzeczenia komisji rozjemczej zaprzestać jej wykonywania.

¹¹⁴ Wyjazdy na wezwanie komisji rozjemczej nie były wliczane do urlopu. Robotnik w okresie wypowiedzenia miał prawo wykorzystać 6 dni roboczych na poszukiwanie nowego zatrudnienia. W razie wyjazdu w drogę pracownikowi należał się zwrot kosztów wyżywienia, tzw. strawne. Trzy razy na kwartał przysługiwało pracownikowi prawo otrzymania dworskiej furmanki, celem wspólnego wyjazdu do miasta dla przywiezienia zakupów, których nie można dostać na miejscu. I to sformułowanie nasuwa wątpliwości interpretacyjne, czy mianowicie pracownicy mieli prawo do skorzystania tyle i tyle razy z furmanki w każdym wypadku, czy też tylko wtedy, gdy na miejscu nie było przedmiotów, które trzeba zakupić.

¹¹⁵ Teksty umieszczone są w Nr 2 „Życia Robotnika Rolnego” z 1920 r.

utrzymania robotnika rolnego, otrzymywał komornik o połowę niższą jak ordynariusz. Otrzymywał on także połowę ziemi, oraz wolno mu było trzymać tylko 1 krowę. Ponadto obowiązywały strony inne postanowienia zawarte w umowie dla ordynariuszy, a więc komornik (komornica) korzystał z tych samych uprawnień co ordynariusze w zakresie urlopu, (komornik ugodzony na dniówkę urlopu nie otrzymywał) — czasu pracy, strawnego, furmanek, mieszkania.

W analogiczny sposób zbudowana została ugoda dla rzemieślników. Odsyła ona do postanowień ugody dla ordynariuszy, określając tylko które z postanowień tamtej ugody obowiązywały w stosunkach pracy rzemieślników ¹¹⁶.

Umowy powyższe obowiązywały pomiędzy pracodawcami posiadającymi co najmniej 100 morgów obszaru a pracownikami rolnymi z pełną zdolnością do pracy.

V. PIERWSZA PRÓBA LIKWIDACJI ZBIOROWYCH UMÓW PRACY NADZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZA I JEJ ORZECZENIA

Jakkolwiek represje, jakie spadły na robotników rolnych w okresie strajku październikowego 1919 r. poważnie ich osłabiły, obszarnicy w warunkach wzniesienia fali rewolucyjnej w Polsce obawiali się pogorszyć warunki umów zbiorowych pracy na rok 1920/21, zwłaszcza, że odpowiedzią na takie próby był najczęściej strajk. I tak np. 14 kwietnia 1920 r. rozpoczął się wielki strajk w powiatach kościańskim, średzkim, śremskim, wrzesińskim i wschodnio-poznańskim, strajk będący odpowiedzią na wydanie ok. 3500 terminatek i zwłokę ze strony obszarników przy zawieraniu umowy zbiorowej. Wybuch tego strajku, który ogarnął tereny będące pod wpływami ZZP., był dla Zjednoczenia, jak podała prasa poznańska, niespodzianką ¹¹⁷. W ciągu trzech dni strajk ogarnął 180 majątków. Podsekretarz stanu w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej tak opisywał organizację tego strajku: „... z Zaniemyśla (pow. średzkiego — dop. autora) promieniście rozeszli się ludzie, uzbrojeni w ciężkie kije na okoliczne wsie. Budząc tam ludzi ze snu nakazywali im po pierwsze strajk czarny... po drugie przyłączanie się wszystkich mężczyzn do organizacji strajkowej. Mężczyźni... ruszali po dwudziestu na sąsiednie majątki, by zajmwszy tam

¹¹⁶ Zakres ten był podobny do unormowania przewidzianego ugodą dla komorników, czas trwania umowy indywidualnej wynosił również rok, natomiast termin rozpoczęcia pracy kształtowały miejscowe zwyczaje. Wysokość wynagrodzenia rzemieślników umowa pozostawiła dobrowolnej umowie stron. Ogrodnicy, chmielarze, rybacy itp. ze względu na charakter zatrudnienia, pracowali poza ustalonym czasem pracy dziennej, bez dodatkowego wynagrodzenia.

¹¹⁷ „Dziennik Poznański”, Nr 90 z 17 IV 1920 r.

wieś i podwórza, tubylczych chłopów znowu posłać na dalszą organizację. Opór przeciw nakazowi strajku zaszedł tylko w kilku wypadkach"... „na ogół powszechnie nawet „najwierniejsi” i tworzący wręcz członków rodziny np. forczpani i włóдарze, od razu przyłączyli się do strajku. Zdarzało się, że patrol strajkowy z drogi zawołał do pracujących w polu tylko jedno słowo „strajk” i wszyscy od razu rzucali robotę, młockarnie w biegu i pod parą, kopce kartofli odkryte, siewniki niewyprężone, pługi i wozy zaprzężone i wracali do domów¹¹⁸. 17 IV strajk został zakończony. Poważnej pomocy w likwidacji strajku udzieliło ZZP, „...któremu rząd dostarczył odpowiedniej ilości samochodów, aby umożliwić mu dostęp do miejsca. Gorliwa czynność Zjednoczenia Zawodowego odniosła prawie wszędzie pożądaný skutek...” „Tylko w kilku wypadkach trzeba było użyć wzmocnionej w tym celu żandarmerii, a nawet wojska w celu rozproszenia band, które w niektórych wypadkach przekraczały liczbę 150 ludzi¹¹⁹. Aresztowano około 60 przywódców strajku, oskarżając ich o „nadwzruszenie miru publicznego” (Landfriedensbruch)¹²⁰.

Powazną przeszkodą w ponownym podporządkowaniu sobie robotników rolnych było dla obszarników istnienie od marca 1919 roku klasowego Związku Zawodowego Robotników Rolnych (Zw. Zaw. Rob. Rol.). We władzach Związku znajdowali się początkowo członkowie PPS, PSL „Wyzwolenie” i komuniści. W czasie trwania strajku październikowego przedstawiciele PPS utworzyli tzw. tymczasowy sekretariat zarządu głównego, odsuwając komunistów i członków P.S.L. „Wyzwolenie” od wpływu na kierownictwo Związku. Od tego czasu na politykę władz Związku decydujący wpływ wywiera PPS, pracami Zw. Zaw. Rob. Rol. kierują znany działacz PPS Jan Kwapiński jako przewodniczący zarządu głównego i Marian Nowicki jako sekretarz generalny.

¹¹⁸ AAN Akta numeryczne Prezydium Rady Ministrów, Nr 8275/20 — dalej w skrócie Akta PRM.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Starosta tczewski 20 III 1920 r. wydał rozporządzenie o karze śmierci w razie strajku. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej tak „usprawiedliwiał” to niewiarygodne zarządzenie „...przypuszczać należy, że starosta ... działał w najlepszych zamiarach. Uczynił to wszakże w formie bardzo niezręcznej, posuwając się w swojej gorliwości za daleko”. AAN Akta Pr. RM 16631/20. Nie wymaga również komentarza wyrok sądu okręgowego w Warszawie, który skazał delegata robotników rolnych folwarku Milanówek na 5 lat więzienia za próbę usunięcia z pracy łamistrajków. Uzasadnienie wyroku było następujące: delegat pociągnięty został do odpowiedzialności „...pod zarzutem zmuszania robotników do przyłączenia się do zмовы mającej na celu przerwanie robót w gospodarstwie rolnym, a więc takiego rodzaju przedsiębiorstwie, w którym zaprzestanie czynności może odbić się niepomysłnie na interesach ludności miejscowej”. „Sąd ... zastosowawszy wyższy wymiar kary skazał fernala Majewskiego na 5 lat więzienia zastępującego dom poprawy”. „Biuletyn Spraw Ziemiańskich”, Nr 7—8 z 10 XII 1920 r.

Związek w organizacjach powiatowych i kołach grupował znaczną liczbę lewicowych i rewolucyjnych działaczy robotniczych, wśród nich i komunistów, a przede wszystkim radykalne masy członkowskie. Radykalna postawa członków Związku ujawniła się w okresie, gdy niektóre tereny Polski zajęte zostały w lipcu i sierpniu 1920 r. przez Armię Czerwoną. Obszarniczy „Biuletyn Spraw Ziemiańskich” stwierdza: „Na całym niemal obszarze... zorganizowana w Związku służba folwarczna z nielicznymi wyjątkami zajęła stanowisko wyraźnie wrogie pracodawcom”. „Biuletyn” stwierdza również, że robotnicy rolni członkowie i aktywiści Związku wzięli udział w tworzeniu Komitetów rewolucyjnych na zajętych terenach ¹²¹.

Przełom w działaniach wojennych wykorzystali natychmiast obszarnicy dla próby rozprawienia się z robotnikami rolnymi. Zarząd Główny Związku Ziemian opracował memoriał „W sprawie pomocy dla rolnictwa”, który został złożony rządowi. Memoriał ten w punkcie 3 tak formułował zadania administracji: „Współdziałanie energiczne w przejęciu administracji folwarku w tych wypadkach, kiedy pod nieobecność właściciela lub jego zastępcy zarządzali gospodarstwem pracownicy oraz skuteczna pomoc w odzyskaniu własności rolnej gdyby można było odnaleźć ją u obcych” ¹²².

Równocześnie z akcją odbierania przejętych przez robotników majątków, obszarnicy rozpoczynają olbrzymią akcję propagandową skierowaną przeciw robotnikom rolnym. Służył temu m. in. cytowany „Biuletyn”, który zamieszczał imienne spisy członków Komitetów Folwarcznych, Komitetów Wykonawczych, pamiątki obszarników wywłaszczonych przez robotników, wreszcie wydawano specjalne publikacje mające m. in. służyć prokuraturze jako materiał oskarżycielski ¹²³. Ataki na robotników rolnych powtarza za wydawnictwami obszarniczymi niemal cała prasa burżuazyjna.

Ta, rozpętana z wielkim nakładem wysiłków obszarnicza akcja propagandowa przeciw robotnikom rolnym miała posłużyć z jednej strony do rozbicia organizacji zawodowej robotników rolnych, do usprawiedliwienia notorycznego niewywiązywania się obszarników i ich Związku z przyjętych wobec robotników w umowach zbiorowych zobowiązań, z drugiej strony miała uzasadnić morderstwa i samosądy, terror i okrucieństwa stosowane wobec robotników rolnych. I tak w powiecie ciechanowskim rozstrzelano 8 osób, aresztowano przeszło 150, w Mławie rozstrzelano 30 robotników rolnych, w Rypinie 10, wszędzie rozpoczęto wobec nich represje,

¹²¹ „Biuletyn Spraw Ziemiańskich”, Nr 2 z 25 IX 1920 r.

¹²² „Przegląd Ziemiański”, Nr 5—6 z 30 VIII 1920 r.

¹²³ Np. *Rola Związku Robotników Rolnych w czasie inwazji bolszewickiej*.

masakry, torturowanie w czasie śledztwa, bicie, nie wyłączając kobiet i dzieci¹²⁴. W wyniku represji organizacja związkowa na prawym brzegu Wisły została tak dalece rozbita, że z około 30 000 robotników Związek utracił na pewien czas kontakt¹²⁵. Represje przybrały tak powszechny charakter, że wobec oburzenia mas pracujących, klub poselski PPS złożył 26 X 1920 r. wniosek nagły „... w sprawie samowoli wobec ustaw Państwa ze strony Związku Ziemiaków”¹²⁶, w którym podaje m. in. „Niebawem represje i gwałty nad robotnikami rolnymi odbywają się wszędzie. We wszystkich prawie powiatach, dotkniętych inwazją bolszewicką po nadejściu wojsk polskich, robotnicy rolni widząc krwawe rozprawy, porzucili pracę, aby ukryć się w lasach. Szczególnie wiele takich wypadków miało miejsce w powiatach Zamojskim, Hrubieszowskim i Mławskim. W jednym powiecie Siedleckim aresztowano około 300 robotników rolnych, przy tym około 30 z nich rozstrzelano, i to przeważnie bez sądów.

Podobny stosunek władz administracyjno-policyjnych do robotników rolnych istnieje... nawet w tych powiatach, do których bolszewicy nie dotarli”.

Wniosek ten poprzedzony został memoriałem, złożonym w dniu 4 IX 1920 r. w Prezydium Rady Ministrów przez Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. Roln¹²⁷.

W memoriale Związek prosił o wstrzymanie egzekucji, która często była formą zemsty obszarnika wobec robotników. „... liczne fakty świadczą, że po wkroczeniu wojsk polskich na odzyskane tereny oświecony ziemianin korzystał ze sposobności nie istnienia żadnej gwarancji obywatelskiej, z surowego panowania sądów doraźnych by mścić się za dawne sprawy, by przypominać ubiegłe lata z walki między ziemianami a robotnikami rolnymi”...

Represje i prześladowania wobec robotników rolnych trwały jeszcze wiele miesięcy.

Wobec terroru, jaki zastosowano w stosunku do robotników rolnych, jak ironia wyglądał poufny okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, który wytyczał administracji tryb postępowania wobec robotników rolnych. „Należy unikać masowych aresztowań służby folwarcznej, w tych nielicznych zresztą wypadkach, gdzie służba folwarczna grabiła majątek zadawalając się jedynie aresztowaniem podżegaczy”¹²⁸.

Przedstawiliśmy wyżej jedyną z form walki obszarników przeciw ro-

¹²⁴ Por. np. „Gromada”, Nr 17 z 1920 r.; AAN Akta PRM 16823/20, „Robotnik” z 5 IX 1920 r., z 21 IX 1920 r.

¹²⁵ „Gromada”, tamże.

¹²⁶ Druk Nr 2188 z 1920 r.

¹²⁷ AAN Akta PRM 16823/20.

¹²⁸ AAN Akta PRM 21364/20.

botnikom rolnym w roku 1920. Ale obszarnicy nie ograniczali się tylko do inspirowania, względnie nawet dokonywania aktów represji i terroru wobec robotników, nie ograniczali się również do dostarczania „materiału obciążającego” — dla władz śledczych do zasypywania niższych ogniw aparatu państwowego skargami na temat „przestępczej” działalności Związku Zawodowego, organów centralnych zaś żalami o rzekomej nieczynności aparatu terenowego¹²⁹. Represje przeciw Związkowi i robotnikom, wrogą wobec nich postawę najbardziej reakcyjnych organów prasy burżuazyjnej, obszarnicy i ich organizacja Związek Ziemian wykorzystywali również po to, aby pogorszyć warunki pracy i płacy w rolnictwie, aby zlikwidować umowy zbiorowe. W tym to celu przedstawiciele Związku Ziemian złożyli oficjalne oświadczenie ministrowi pracy i opieki społecznej, że nie będą prowadzili żadnych rokowań, w których partnerem będzie Związek Zawodowy Robotników Rolnych. Oświadczenie to opublikowane zostało na łamach prasy. Przyczyną miało być rzekome nie wywiązywanie się przez Związek z przyjętych umową zobowiązań, oraz to, że członkowie Związku występując przeciw obszarnikom okazali się „zdrajcami Narodu i Państwa”. Obszarnicy uniemożliwili w ten sposób nie tylko pertraktacje co do warunków umowy zbiorowej na r. 1921/22, ale również

¹²⁹ Charakterystyczną dla tej formy działalności obszarnictwa jest korespondencja przysyłana do Prezydium Rady Ministrów w okresie od lutego 1919 r. do lutego 1920 przez Związek Ziemian. Jedno z zażeń w konkluzji podaje „Związek Ziemian w Warszawie prosi o pociągnięcie osób składających władzę Związku Zawodowego Robotników Rolnych do odpowiedzialności karnej oraz o niezwłoczne zamknięcie Związku i skuteczne przerwanie jego działalności” (podkr. autora). Charakterystyczna jest odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na zażalenie Zw. Ziemian z dnia 7 X 1919 r. odnośnie działalności Zw. Zaw. Rob. Rol., że ten przekracza granice obrony interesów zawodowych, naruszając prawa właścicieli. Odpowiedź ministra sprawiedliwości z 8 II 1920 r. podaje m. in. „... że sprawy takie nie zawsze pociągały za sobą upragniony przez Związek Ziemian skutek, nie świadczy to o jakimś pobłażliwym i zbyt tolerancyjnym (podkr. autora) odnoszeniu się władz sądowych względem działalności Związku Robotników Rolnych, ale rzeczowym stanem sprawy, która jakkolwiek nie była dla Związku Ziemian, „to jednak nie miała w sobie tych cech wymaganych przepisami ustawy, by można było wdrożyć sprawę karną przed sądem” (podkr. autora). Odnośnie zażeń jakoby sąd i prokuratura niedość (zdaniem Związku Ziemian) energicznie traktowały skargi na działalność Związku Zawodowego to „... do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości nie doszły skargi, by władze powyższe zażalenie traktowały pobłażliwie i na korzyść Związku Robotników Rolnych” (podkr. autora). Najkapitałniejsza jest uwaga końcowa: „pismo Związku Ziemian wykazuje także niezrozumienie stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości, które nie może z góry nakazać sądom pewnego traktowania pewnych spraw” (podkr. autora). AAN Akta Pr. RM, Nr 10025/20.

sparaliżowali działalność Komisji Rozjemczych urzędujących w powiatach. Tak więc realną korzyść wynikającą dla obszarników z „zerwania stosunków” ze Związkiem Zawodowym było to, że pragnęli oni nie zawierać żadnych umów na przyszłość, oraz zupełnie nie wykonywać warunków umowy obowiązującej. Ignorując żądanie Związku dokonania podwyżki wynagrodzenia o 150% Związek Ziemian polecił swym członkom podnieść wynagrodzenie „na terenach niezniszczonych” o 50%¹³⁰. Nawet to polecenie w praktyce nie zostało wykonane¹³¹.

Kierownictwo Związku Zawodowego ogłaszało listy otwarte mówiące o bezprawnym działaniu obszarników¹³². Pod wpływem nacisku mas członkowskich Związek rozpoczął jednak przygotowanie do strajku, zwracając się jednocześnie do Komisji Centralnej klasowych Związków Zawodowych z prośbą o mediację¹³³. Rokowania trwały od listopada 1920 roku do marca 1921 roku, nie przyniosły jednak rezultatu tak, że rozporządzeniem z 22 marca 1921 r. minister pracy i opieki społecznej powołał Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, która wydała orzeczenie dla ordynariuszy, komorników i rzemieślników na rok służbowy 1921/22¹³⁴. Orzeczenie to stanowi początek nowego okresu w historii stosunków pracy w rolnictwie — okresu arbitralnego narzucania robotnikom rolnym warunków pracy i płacy, podyktowanych przez aparat urzędniczy państwa.

Orzeczenie dla ordynariuszy składało się z dwóch części. Część pierwsza to „warunki godzenia” wraz z „Wyjaśnieniami N. K. R.” Część pierwsza orzeczenia zawierała takie postanowienia jak określenie jakich robotników uważa się za ordynariuszy, określała uprawnienie związku zawodowego w razie nie przestrzegania przez obszarnika norm zatrudnienia robotników itp.

Część druga orzeczenia to postanowienia kształtujące warunki umów indywidualnych. Orzeczenie przedłużyło moc ugody z roku 1920/21 na następny rok służbowy wprowadzając następujące zasadnicze zmiany — odnośnie członków rodziny ordynariusza — warunki płacy i pracy miały być określone na podstawie indywidualnych umów, ale zgodnie z orzeczeniem powiatowych Komisji Rozjemczych, pogarszało natomiast ich sytuację postanowienie, że mogli oni pracować poza obrębem folwarku tylko za zgodą pracodawcy¹³⁵. Bardzo ważne zagadnienie wysuwane stale

¹³⁰ „Przegląd Ziemiański”, Nr 13 z 10 XI 1920.

¹³¹ „Biuletyn Spraw Ziemiańskich”, Nr 5 z 30 X 1920 r.

¹³² „Robotnik” z 17 X 1920 r.

¹³³ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rbl., s. 19.

¹³⁴ Monitor Polski, 81 z 1921 r.

¹³⁵ Brak określenia — „w wypadku braku pracy na folwarku” — tak, że obszarnik mógł zakazać pracy poza folwarkiem również wtedy, gdy w majątku pracy nie było. Z innych postanowień orzeczenie ograniczyło czas pracy stróżów nocnych okreś-

przez robotników rolnych unormowało postanowienie stwierdzające, że pracownikom, „którzy przepracowali dwadzieścia pięć lat w danym folwarku nie wolno wręczać konotetek wyłącznie z powodu starości i niepełnej zdolności do pracy”. Orzeczenie ustaliło wreszcie, że wobec wzmagającej się inflacji wysokość wynagrodzenia gotówkowego ustalać miały orzeczenia kwartalne.

Orzeczenie zmieniło w dużym stopniu rolę komisji rozjemczych. Komisje te, przy zawieraniu ugody w 1920 r. stanowiły czynnik, bez decyzji którego umowa zbiorowa nie nabierała na terenie powiatu mocy prawnej. Obecnie sytuacja uległa zmianie, komisje rozjemcze nie miały już wpływu na postanowienia umów indywidualnych, których warunki określone zostały w orzeczeniu. Wyjątkiem od tej zasady było postanowienie zlecające komisjom rozjemczym regulowanie orzeczeniami warunków indywidualnych umów o pracę członków rodzin ordynariusza. Poza tym komisja rozjemcza miała nadzorować prawidłowe wykonywanie postanowień orzeczenia, w zakresie indywidualnych stosunków pracy.

W analogiczny sposób prześluzano ugody dla komorników i rzemieślników, które poza zmianami wynikającymi ze zmiany ugody dla ordynariuszy pozostały w dotychczasowym brzmieniu.

Orzeczenia powyższe obowiązywały na rok służbowy 1921/22 na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego z wyjątkiem powiatów: białowieskiego, grodzieńskiego, wólkowskiego i olkuskiego¹³⁶.

VI. UMOWY ZBIOROWE ZIEM B. ZABORU ROSYJSKIEGO I AUSTRIACKIEGO W OKRESIE 1922/23—1926/27

W roku 1922 obszarnicy zmienili taktykę. Odstąpili oni od bojkotu rokowań zawierając umowy zbiorowe. Poważny wpływ na tę decyzję

lając, że praca ich w ziemie winna rozpoczynać się o godzinie 18 oraz postanawiało odnośnie pastuchów, iż winni oni mieć wolny co trzeci dzień świąteczny. Pracownicy powołani do odbycia służby wojskowej uzyskali następujące uprawnienia — pracodawca winien im być zapewnić możliwość niezwłocznego objęcia tej samej pracy w chwili zwolnienia z wojska. Świadczenia udzielane miały być tylko niezdolnym do samodzielnego zarabkowania członkom rodziny pracownika, przy czym nie byli oni obowiązani do wykonywania pracy na rzecz majątku. Obowiązek pracy ciążył tylko na bezdzietnej żonie ordynariusza — czas pracy wynosił w tym wypadku połowę ogólnie obowiązującego. Świadczenia dla członków rodzin mogły być zmniejszane tak, aby wynosiły one wraz z zasiłkami wojskowymi trzyczwarte lub dwietrzecie dotychczasowego zarobku ordynariusza. Obowiązki powyższe ustawały, gdy ordynariusz objął inną pracę, zbiegł z wojska, jeżeli w razie otrzymania dłuższego urlopu niż jeden miesiąc, nie będąc chorym, odmawiał wykonywania prac, gdy wreszcie wyrokiem sądowym umowa o pracę została rozwiązana lub gdy wyprowadził się z folwarku.

¹³⁶ Teksty orzeczeń, Monitor Polski, Nr 81 i 93 z 1921 r.

obszarnictwa miała postawa robotników rolnych, którzy demonstracjami organizowanymi w dniu 19 III w poszczególnych powiatach i przygotowaniem do strajku zmusili obszarników do zawarcia umowy¹³⁷. Niewątpliwie oddział tu przykład kierowanego przez Zw. Zaw. Rob. RL strajku poznańskiego, który przyniósł uwzględnienie wielu żądań robotniczych. W strajku tym, który rozpoczął się 11 X 1921 r. i ogarnął dwadzieścia dwa powiaty wzięło udział piętnaście tysięcy robotników rolnych¹³⁸. Pomimo represji ze strony policji i wojska¹³⁹ oraz odmowy Z. Z. P. przyłączenia się do strajku¹⁴⁰, robotnicy uzyskali co następuje: płace (z wyjątkiem wynagrodzenia ordynariuszy) podniesione zostały od 50% do 75%, nikt za strajk nie miał być wydalony; wszyscy aresztowani mieli być zwolnieni za wyjątkiem tych przeciw którym toczyło się postępowanie sądowe, za czas strajku nie potrąca się wynagrodzenia. W Komisji Rozjemczej uznane zostało przedstawicielstwo Zw. Zaw. Rob. Roln.¹⁴¹. W tych warunkach zawarcie umowy stanowić mogło ze strony obszarnictwa manewr mający na celu załagodzenie zaistniałej sytuacji zaostrej większym niż w latach ubiegłych bezrobociem¹⁴². Umowy na rok 1922/23 obejmują jak dotychczas ordynariuszy, rzemieślników i komorników oraz po raz pierwszy na terenie Kongresówki stałych robotników dniówkowych. Umowa dla ordynariuszy opuściła „warunki godzenia” oraz nie określiła norm zatrudniania. Spowodowane to zostało akcją obszarników, zmierzających do usunięcia niewygodnych dla nich postanowień, w wyniku czego Sąd Najwyższy wydał orzeczenie¹⁴³ stwierdzające, że do kompetencji komisji rozjemczej należą spory o warunki pracy i płacy, natomiast sprawy o zwolnienie lub nieprzyjęcie do pracy należą do kompetencji sądów. Wobec tego obszarnicy odmówili umieszczenia tego ro-

¹³⁷ Por. „Chłopska Prawda”, Nr 2 i 4 z 1922 r.

¹³⁸ Z. Bobrowska, *Dzieje Najnowsze*, Z. 2 z 1947 r., s. 277; J. Gójski, *Fornale*, Warszawa 1953, s. 80 pisze „Według zaś danych z przemówień posłów lewicowych w sejmie na temat strajku, liczbę strajkujących należy szacować na 50000”.

¹³⁹ Starosta żniński sprowadził szwadron 17 pułku ułanów, którzy krwawo rozprawili się ze strajkującymi por. Z. Bobrowska, o. c., s. 292.

¹⁴⁰ Zarząd ZPP ogłosił „strajk ten jest strajkiem spowodowanym przez żywioły komunistyczne. Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjedn. Zaw. Polskiego oświadcza, iż ze strajkiem tym nie solidaryzuje się i ostrzega swych członków przed przyłączeniem się do strajku”... oświadczenie to cytuje „Przegląd Ziemiański”, Nr 36 z 29 X 1921 r.

¹⁴¹ Z. Bobrowska, *Dzieje Najnowsze*, s. 294.

¹⁴² „Chłopska Prawda”, Nr 2 z 15 III 1922 r. podaje liczbę wymówień na 15000, co stanowi ok. 60000 osób.

¹⁴³ Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie kompetencji sądów w sprawach między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Nr sprawy C. 610/29 wg J. Boudouin de Courtenay-Grzegorzewska, *Zbiór przepisów dotyczących pracy na roli*, Warszawa 1926, s. 148.

dzaju warunków w tekście umowy, zobowiązując się jedynie do zawiadomiania urzędów pośrednictwa pracy o wolnych miejscach i wypowiedzeniach — najpóźniej trzy miesiące przed 1 kwietnia. Z dalszych ważnych zmian umowa przyniosła postanowienie, iż do określonych w umowie warunków muszą się stosować wszyscy pracodawcy w rolnictwie, a nie jak dotychczas tylko posiadający ponad 100 morgów ziemi¹⁴⁴.

Jedyną zmianą umowy dla rzemieślników było postanowienie, że w miejsce umów indywidualnych wysokość wynagrodzenia ustalona zostanie orzeczeniami powiatowymi. Umowa dla komorników poza podniesieniem o 10% wynagrodzenia dla komornika zdolnego do pracy kosą przyniosła bardzo poważne ograniczenia dla robotników rolnych. Stwierdziła ona mianowicie, iż komornikiem jest „pracownik folwarczny ugodzony na cały rok otrzymujący dworskie mieszkanie i świadczenia według niniejszej umowy” (art. 1). Postanowienie to ułatwiało, wobec braków ograniczeń przewidzianych przez „warunki godzenia”, przenoszenie ordynariuszy na warunki komorników lub angażowanie nowych robotników o całkowitej zdolności do wszelkich robót jako komorników.

Wynagrodzenie gotówkowe miało się obliczać kwartalnie biorąc pod uwagę cenę żyta.

Umowa dla pozostałych pracowników dniówkowych skonstruowana została w sposób analogiczny do umowy dla komorników lub rzemieślników. Umowa obowiązywała pomiędzy wszystkimi pracodawcami w rolnictwie a wszystkimi stałymi robotnikami dniówkowymi — domownikami ordynariuszy, — komorników i rzemieślników. Robotnicy ci korzystali z następujących postanowień dotyczących ordynariuszy — czasu pracy, terminu wypowiedzenia, pracy w okresie niepogody, stosunków pomiędzy pracodawcą a robotnikiem, pokrywania kosztów leczenia, oraz strawnego. Umowa określała dalej zasady wynagrodzenia i ilość dni pracy w ciągu roku¹⁴⁵.

¹⁴⁴ Z innych zmian umowa przyniosła pogorszenie warunków pracy stróżów nocnych przez wprowadzenie obowiązku pilnowania w czasie przerwy obiadowej, pogorszenie sytuacji pracownika powołanego do odbycia służby wojskowej przez opuszczenie klauzuli, iż pracodawca winien go przyjąć do pracy po powrocie z wojska. Wprowadziła ona obowiązek płacenia wynagrodzenia za czas pobytu pracownika na ćwiczeniach rezerwy. Zmieniony został również punkt umowy dotyczący obowiązku udzielenia pracownikom furmanek — obecnie pracownik nabył uprawnienia do korzystania z wspólnego wyjazdu do miasta powiatowego w dzień świąteczny, oraz jednego wyjazdu do miasta w dzień targowy.

¹⁴⁵ Praca w czasie godzin nadliczbowych i w dni świąteczne wynagradzana być miała tak samo jak praca ordynariusza. W razie kalectwa spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem przy pracy, pracownik korzystał z połowy należnych mu świadczeń do końca roku służbowego. Od chwili zawarcia umowy pracodawca obowiązany został dać stałe zatrudnienie, a pracownik uczęszczać do pracy, przy

W roku 1922 poza wyżej omówionymi umowami dla województw białostockiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego (bez powiatu olkuskiego i warszawskiego), zawarta została pierwsza umowa zbiorowa na terenach położonych poza ziemiami b. zaboru pruskiego i Kongresówki. Jest to umowa zbiorowa dla ordynariuszy obowiązująca na terenie województwa wileńskiego¹⁴⁶, w roku służbowym 1923—24.

W następnym roku służbowym zakres terytorialny umów zbiorowych uległ znacznemu rozszerzeniu. Poza umowami dla województw centralnych obowiązującymi w tym roku również w województwie poznańskim i pomorskim, obowiązywała zawarta w roku 1922 umowa dla ordynariuszy województwa wileńskiego, oraz orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla obszaru województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, dotyczące ordynariuszy, rzemieślników i komorników. Próby zawarcia jednej umowy zbiorowej obejmującej poza Kongresówką także woj. poznańskie i pomorskie a nawet b. zabór austriacki czynione były przez Zw. Zaw. Rob. Roln. już w trakcie rokowań o zawarcie umowy na rok 1922/23. Umowa taka nie została jednak zawarta wobec oporu obszarników małopolskich i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które dla województw poznańskiego i pomorskiego zawarło oddzielny kontakt taryfowy¹⁴⁷.

Umowa dla ordynariuszy województw centralnych wprowadziła następujące zmiany. Wypowiedzenie dokonane winno być do 1 X 1924 r. Urlop wynosił rocznie 10 dni. W zakresie świadczeń dla rodzin pracowni-

czym miał on obowiązek przepracować sto czterdzieści dni w okresie letnim i sto dwadzieścia w okresie zimowym, pracownik poniżej szesnastu lat winien pracować piętnaście dni w ciągu miesiąca. W razie niestawienia się do pracy robotnik nie otrzymywał wynagrodzenia, a ponadto pracodawca miał prawo potrącić, tytułem kary, za każdy opuszczony dzień dzienną miarę żyta. Jeżeli pracodawca nie dostarczył pracy winien on zapłacić za ten dzień tak jak za dzień przepracowany. (Wyjątek — dni ulewne i wyjątkowej niepogody). Praca poza folwarkiem mogła być przyjęta tylko za zgodą pracodawcy. Stali robotnicy dniówkowi otrzymywali wynagrodzenie gotówkowe, płatne miesięcznie z dołu, obliczane w stosunku godzinowym oraz dwa razy do roku naturalia.

¹⁴⁶ Por. *Sprawozdanie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za 1923 r.* „Praca i Opieka Społeczna” (dalej skrót P i OS), Nr 2 z 1924 r., s. 253; W. Pronier *Umowy zbiorowe w rolnictwie*, P. i O. S., Nr 1 z 1933 r., s. 20—23, tekstu tej umowy nie udało się znaleźć, tym bardziej, że jak wynika z Hausnera (*Skorowidz Ustawodawstwa Polskiego*) umowa ta nie była ogłoszona w Monitorze Polskim. Jak podaje „Piłg”, Nr 2 z 6 V 1923 r. w powiatach wileńskim i oszmiańskim umowa ta nie weszła w życie, gdyż miejscowe oddziały Zw. Ziemian odmówiły jej akceptacji. Na monity Z. Gł. Zw. Zaw. Rob. Rol. Zarząd Związku Ziemian Ziemi Wileńskiej odpowiedział, że oddziały te „korzystają z zupełnej autonomii” wobec czego nie może on interweniować.

¹⁴⁷ Por. Komunikat Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Rol. przedrukowany przez „Przegląd Ziemiański”, Nr 30—31 z 25 VIII 1922 r.

ków powołanych dla odbycia służby wojskowej, umowa wprowadziła postanowienie, że świadczenia te nie przysługują o ile powołanie nastąpiło po dniu 31 XII 1922 r. Postanowienie to ma niewątpliwy związek z istniejącą sytuacją polityczną, w wyniku której obszarnicy uznali za niepożądane dalsze wspomaganie rodzin robotników, powołanych do wojska¹⁴⁸.

Umowa dla rzemieślników podwyższała jedynie normę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe o 75%. Komornicy uzyskali podwyżkę wynagrodzenia gotówkowego, a mianowicie — zdolny do kosy robotnik otrzymuje wynagrodzenie wyższe o 100% od pensji ordynariusza. Umowa ustaliła, że i komornica nie może otrzymać pensji mniejszej niż 60% wynagrodzenia gotówkowego ordynariusza. Ponieważ w okresie dewaluacji komornik był pracownikiem szczególnie tanim, a jednocześnie posiadającym wszelkie zalety stałych robotników, obszarnicy masowo zwalniali ordynariuszy lub zamieniali ich w komorników. Celem chociaż częściowego ograniczenia tego postępowania umowa zawiera postanowienie, że „nie u z a s a d n i o n e (? — podkr. autora) zastępowanie ordynariuszy komornikami jest nieożwólone”.

Orzeczenie N. K. R. dla powiatu olkuskiego wprowadziło warunki pracy obowiązujące w województwach centralnych, zmieniając tylko wysokość wynagrodzenia. Orzeczenie to stanowi początek zbiorowego określenia indywidualnych umów w tym powiecie. W czasie zawierania umowy zbiorowej na roli na rok 1920/21 obszarnicy powiatu olkuskiego przerwali rokowania występując jednocześnie z warszawskiego Związku Ziemian, zgłosili akces do Związku Krakowskiego, który w tym okresie, wobec całkowicie odmiennej sytuacji politycznej istniejącej w b. Galicji nie zajmował się w ogóle zagadnieniem umów zbiorowych, ani nie prowadził jakichkolwiek pertraktacji z robotnikami rolnymi. NKR powołana w roku 1921 dla przedłużenia umów zbiorowych zawartych na terenie byłej Kongresówki nie miała wobec tego podstaw prawnych do objęcia swym orzeczeniem powiatu olkuskiego. Stąd też do wydania orzeczenia N. K. R. w powiecie tym warunki pracy i płacy regulowane były przez umowy indywidualne.

Pierwsze zbiorowe uregulowanie warunków pracy i płacy w rolnic-

¹⁴⁸ Widzimy dalej wprowadzenie obciążenia robotników kosztami ochrony, w wypadku gdy dzieci do niej nie uczęszczają, wreszcie przepis, że jeżeli pracodawca odmówił dostarczenia furmanki, celem dokonania przysługującego pracownikom wyjazdu, uzyskiwali oni prawo udać się w podróż na jego koszt. Jednym z przejawów toczzonej od 1821 r. przez obszarników walki o zmniejszenie uprawnień, wynikających z umów zbiorowych jest uregulowanie kosztów przemiału. Początkowo przemiał odbywał się całkowicie na koszt obszarnika, ale już umowa z 1922—23 r. wprowadziła zasadę, że pracodawca zamiast mielenia może wydać 10% więcej zboża, a obecnie ustalono, że pracodawca miał prawo potrącić za dokonanie przemiału półtora centnara żyta.

twie na terenie województw b. zaboru austriackiego dokonane zostało orzeczeniem N. K. R. z 28 VIII 1923 r. Orzeczenie to ustaliło warunki pracy i płacy orczyńiaruszy, dozorców, rzemieślników i dojarów, zatrudnionych u pracodawców posiadających nie mniej jak 40 morgów gruntu, dla powiatów Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Przeworsk, Łańcut i Rzeszów województwa lwowskiego, na czas od 1 VII 1923 do 31 III 1924 r. Orzeczenie to wzorowane było na odpowiedniej umowie dla województw centralnych z następującymi zmianami: urlop wynosił dwa dni kwartalnie, mniej korzystnie uregulowana została także sprawa zasiłku dla rodziny zmarłego pracownika, winna ona otrzymać wynagrodzenie za jeden kwartał (a nie do końca roku). Orzeczenie nie zawierało również postanowień o pokrywaniu przez pracodawcę kosztów nauki i prowadzenia ochrony.

Następnym z kolei było wydane dzień później orzeczenie dla województwa krakowskiego. Orzeczenie to w swych zasadniczych punktach było identyczne z orzeczeniem dla powiatów Tarnobrzeg i innych z tą różnicą, że wprowadzało ono zasadę nieusuwalności po dwudziestu pięciu latach pracy. Powiaty: Jarosław, Brzozów, Strzyżów, Krosno i Sanok województwa lwowskiego otrzymały orzeczenie obowiązujące od 1 X 1923 r. do 31 III 1925 r., które nadało moc orzeczenia dla powiatów: Tarnobrzeg, Kolbuszowa... wprowadzając zasadę nieusuwalności jako jedyną zmianę.

Umowa dla pozostałych powiatów województwa lwowskiego i województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego obowiązująca od 1 X 1923 r. do 31 III 1925 r. opierała się również na orzeczeniu dla powiatów Tarnobrzeg i inne, od którego różniła się tylko w następujących zagadnieniach. Wprowadziła ona zasadę, iż w razie wyjątkowo ciężkiego przewinienia pracodawcy mógł do czasu wydania wyroku lub orzeczenia wstrzymać należne pracownikowi świadczenia z tym, że jeżeli spór został wygrany przez robotnika zaległe świadczenia musiały być wydane wraz z dodatkiem za zwłokę. Pracownikowi, który przepracował dwadzieścia pięć lat w danym folwarku nie wolno było wypowiedzieć wyłącznie z powodu niezdolności do pracy¹⁴⁹.

Umowy dla Małopolski nie zmieniły w znacznym stopniu położenia robotników rolnych, a nawet mogły je w pewnych, pojedynczych wypadkach pogorszyć. Stan taki spowodowany był faktem, że umowy te powstały nie w wyniku walki robotników rolnych, a głównie staraniem Związku Zawodowego Robotników Rolnych działającego często za robotników. Dlatego też obszarnicy nie wykonywali postanowień umów, nie przybywali na posiedzenia Komisji Rozjemczych, licząc na całkowitą bezkarność¹⁵⁰.

¹⁴⁹ Teksty umów i orzeczeń Monitor Polski, Nr 161, 167, 194, 195, 212, 223, 263, 264 z 1923 r.

¹⁵⁰ Por. art. *Robotnicy rolni w Małopolsce*, „Pług”, Nr 14 z 26 IV 1924 r.

Nie mniej ważny wpływ wywarła na warunki pracy i płacy struktura narodowościowa i agrarna tych terenów, szczególnie, że specyfiką produkcji tych terenów było, iż wobec wielkiej liczby gospodarstw mało-rolnych (80% ogólnej ilości wszystkich gospodarstw) majątki obszarncze zatrudniały niewielką ilość robotników stałych, donajmując okresowo okolicznych mieszkańców wsi. Wobec nędzy panującej na wsi galicyjskiej małorolni ci pracowali za bardzo niskim wynagrodzeniem, co z kolei wpływało na pogorszenie warunków pracy i płacy stałych robotników rolnych.

Przy zawieraniu umów na rok służbowy 1924—25 dla województw centralnych, obszarnczy rozpoczęli akcję, zmierzającą do znacznego pogorszenia warunków pracy w rolnictwie. Żądali oni mianowicie ponownego wprowadzenia „posyłek”, pozostawienia robotnikowi prawa utrzymywania tylko jednej krowy (tak jak to było w b. zaborze pruskim), zmniejszenia powierzchni gruntu przysługującego robotnikom, wreszcie zmniejszenia norm opału ¹⁵¹.

Rokowania w Głównej Komisji Polubownej toczyły się od listopada 1923 do końca marca roku następnego, ale rozbiły się one o warunki stawiane przez obszarnczy i odmowę ich wprowadzenia do umowy postanowienia o ochronie delegatów związkowych i ułatwień w poszukiwaniu pracy przez robotników zwolnionych ¹⁵². Rokowania zostały przerwane, a w międzyczasie obszarnczy rozpoczęli akcję na folwarkach wręczając masowo konotatki. „Za to u siebie na folwarkach, gdzie się czują panami pozwalniali na nowy rok blisko czwartą część robotników”. „Zmówiwszy się ze sobą obszarnczy nie godzą już wcale ordynariuszy bez posyłki, albo nawet z jedną tylko posyłką żądając dwóch i więcej posyłek”. „Chcesz się godzić, to oddaj połowę wynagrodzenia na utrzymanie dla dworu posyłki i jeszcze żonę zaprzęgaj do pracy, albo pracuj jako komornik za połowę wynagrodzenia” ¹⁵³. „Jednym słowem chcą wrócić obszarnczy do dawnych czasów, kiedy nie było umów zbiorowych i robotnik dostawał takie zasługi, jakie mu obszarnczy z łaski swej przyznał” ¹⁵⁴. Ostatecznie

¹⁵¹ Artykuł *O nową umowę walczyć musimy*. „Chłopska Prawda”, Nr 3 z 1924 r., *Brońmy swych praw*, „Chłopska Prawda”, Nr 2 i 24.

¹⁵² *Wobec walki o nową umowę zbiorową*, „Chłopska Prawda”, Nr 1 z 1924 r.

¹⁵³ *Brońmy się przed zamachem obszarncików*, „Piłg”, Nr 10 z 9 III 1924 r.

¹⁵⁴ *O nową umowę*, „Piłg”, Nr 11 z 1924 r. Jako przykład obszarnczej próby uregulowania warunków pracy i płacy świadczyć może fakt wydania przez obszarncików majątków Skroda i innych powiatu warszawskiego książeczek obrachunkowych z następującym tekstem „Umowy indywidualnej”, „W każdym razie i każdym czasie może być oddalonym ze służby bez dawania co do tego powodu i wynagrodzenie odbierze tylko za czas zostawania na służbie. Wójt gminy powyższą ugodę poświadcza” (poświadczenia takiego na „Ugodach” nie było).

dopiero pod groźbą strajku obszarnicy zawarli w końcu maja 1924 r. umowy zwłaszcza, że w okresie tym od kwietnia do lipca 1924 r. minister pracy i opieki społecznej, wobec braku upoważnienia ustawowego nie miał prawa powołać Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Umowa dla ordynariuszy nie zawiera większych zmian. Wprowadziła ona zasadę, że inwalidzi normalnie pracujący winni otrzymywać całkowite wynagrodzenie, inwalidzi o zmniejszonych zdolnościach do pracy — odpowiednio mniejsze. Umowa określiła dalej, idąc wzorem umowy dla województwa stanisławowskiego i innych, że pracodawca w wypadku wyjątkowo ciężkich przekroczeń ze strony pracownika, miał prawo wstrzymywać świadczenia ale w wypadku odmiennego orzeczenia komisji rozjemczej winien płacić odsetki za zwłokę. Stanowiła ona dalej, że okres ćwiczeń wojсковых rezerwistów nie stanowi przerwy w okresie dwudziestopięcioletnim niezbędnym dla nabycia praw nieusuwalności.

Umowa dla rzemieślników i stałych robotników dniówkowych jest powtórzeniem zeszłorocznej, natomiast odnośnie komorników umowa wprowadziła określenie minimum dniówek pracy rocznie w wysokości dwustu siedemdziesięciu. Jednocześnie wprowadziła ona klauzulę, że robotnicy rolni zupełnie zdolni do pracy, o ile pracują stale i wykonują te same czynności co ordynariusze, winni otrzymać ich wynagrodzenie, bez względu na to pod jaką nazwą zostali ugodzeni.

11 IX 1924 r. wydane zostało pierwsze na obszarze obowiązywania ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych orzeczenie N. K. R. dla robotników sezonowych¹⁵⁵. Wydane ono zostało wobec groźby strajku, wyznaczonego na dzień 11 VIII 1924 r. Orzeczenie to obowiązywało wszystkich pracodawców i robotników sezonowych w województwach centralnych¹⁵⁶.

Ocenę orzeczenia przynosi „Chłopska Prawda” — „... przyznać trzeba, że samo zbiorowe uregulowanie warunków pracy i płacy dla wszystkich robotników sezonowych jest dużym krokiem naprzód w życiu robotników

¹⁵⁵ W. Pronier w art. *Umowy zbiorowe w rolnictwie* podaje, że pierwsze orzeczenie dla robotników sezonowych w pięciu woj. centralnych wydane zostało w roku 1923/24, jednakże zarówno w Sprawozdaniu Zw. Zaw. Rob. Rol. (s. 62), jak i w prasie podano, że orzeczenie takie wydane zostało po raz pierwszy w 1924 r.

¹⁵⁶ Robotnikami sezonowymi byli według brzmienia orzeczenia ci, którzy zobowiązali się do robót polnych od dnia zakontraktowania do chwili ukończenia robót i którzy mieszkali w specjalnych wspólnych kwaterach, dostarczonych przez pracodawcę. Czas pracy obowiązywał taki jak stałych robotników dniówkowych, ordynaria tygodniowa, pracodawca winien zaopatrywać kwatery w niezbędny sprzęt oraz dostarczyć robotnikom personel kuchenny. Wynagrodzenie gotówkowe uzależnione zostało od kategorii robotnika i rejonu. Niższe warunki umów indywidualnych ulegać miały zastąpieniu przez przewidziane orzeczeniem, wyższe względnie nie przewidziane nim pozostawać miały bez zmian.

na wsi. Ale poza tym nic więcej dobrego o tym orzeczeniu powiedzieć nie można" ¹⁵⁷.

Na obszarze b. zaboru austriackiego w roku służbowym 1924—1925 obowiązywały umowy i orzeczenia z 1923 r. Jedynie w województwie krakowskim i powiatach Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg moc obowiązywania orzeczenia wygasła z dniem 31 III 1924 r., dlatego też dla tego terenu wydane zostało orzeczenie wspólne na rok 1924—25. Upoważniło ono powiatowe Komisje rozjemcze do dokonywania zmian w ustaleniu wysokości wynagrodzenia, ale w określonych przez orzeczenie granicach, wyprowadziło dalej zakaz zmuszania żon ordynariuszy do pracy, podniosło wysokość urlopu do dziesięciu dni rocznie, wreszcie ustaliło wynagrodzenie inwalidy tak jak to czyniła umowa zawarta w 1924 r.

Województwo wileńskie, obok umowy zbiorowej dla ordynariuszy ¹⁵⁸, otrzymało orzeczenie dla rzemieślników, stołowników i stałych robotników dniówkowych. Orzeczenie określiło, że stołownikami są robotnicy, którzy oprócz wynagrodzenia gotówkowego lub w naturaliach, otrzymują także dworskie utrzymanie. Terminy godzenia tej kategorii robotników pozostawione zostały indywidualnym umowom, z tym, że terminy te winny być uwidocznione w książeczce obrachunkowej. Orzeczenie dla stałych robotników dniówkowych oparte zostało na umowie dla województw centralnych, różniąc się tylko wysokością wynagrodzenia. Orzeczenia te obowiązywały wszystkich pracowników od 1 VII 1924 do 31 III 1925 r. (Orzeczenie dla stałych robotników dniówkowych od 1 I 1925 r. do 31 3 1925 r.). Wprowadziły one podział na dwa rejony z których w jednym dawnej strefie przyfrontowej — pozostały w mocy umowy indywidualne, zawarte na warunkach innych, niż to przewidywało orzeczenie z tym zastrzeżeniem, aby suma świadczeń nie była niższa ¹⁵⁹.

¹⁵⁷ *Prawda o orzeczeniu dla robotników sezonowych*, „Chłopska Prawda”, Nr 13 z 1924 r.

¹⁵⁸ Tekstu tej umowy nie znalazłem, kartkując cały rocznik Monitora Polskiego, również Hausner jej nie podaje, natomiast powołuje się na nią orzeczenie dla woj. wileńskiego, zamieszczone w Monitorze. W. Ludkiewicz w pracy *Kwestia robotnika rolnego na Wileńszczyźnie*, Warszawa 1927, s. 81 zajmuje się szczegółowo warunkami pracy w rolnictwie oraz historią umów zbiorowych na tym terenie do 1925 r. Podaje on, że pierwsza umowa zbiorowa zawarta została na okres od 1 IV 1923 r. do 1 IV 1924 r. Umowy te dotyczyły ordynariuszy i obowiązywały na terenie powiatów: Święciańskiego, Dziśnieńskiego, Duniłowskiego, Wileńsko-Trockiego i Bracławskiego. Obszarnicy powiatów Wileńskiego i Oszmiańskiego podpisali tylko umowę na rok 1923/24. Postawa obszarników tych dwóch powiatów spowodowała powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która orzeczeniem zobowiązała ich do wyrównania robotnikom zaległych świadczeń.

¹⁵⁹ Teksty — Monitor Polski, Nr 124 i 213 z 1924 r. i Nr 13 z 1925 r.

Również w roku 1925 przy prowadzeniu rokowań obszarnicy wysunęli żądania poważnego ograniczenia uprawnień nabytych przez robotników. Żądali oni obniżenia ordynarii o ok. 20⁰%, norm opału, pozostawienia prawa posiadania tylko jednej krowy, wreszcie przedłużenia pracy w okresie letnim o pół godziny. Rokowania rozpoczęły się wcześniej, bo 14 IX 1924 r. ale obszarnicy przerwali je 20 XII, a jednocześnie rozpoczęli masowo wręczać konotatki robotnikom. W wielu folwarkach wymówiono wszystkim ordynariuszom, tak że ilość zwolnionych szacowano na około 70% dotychczasowego stanu zatrudnienia ordynariuszy¹⁶⁰.

Robotnicy żądali, aby rząd nie powoływał Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Dlatego też, gdy powołana została N.K.R., której orzeczenie nie spełniło postulatów robotniczych, rozpoczął się drugi strajk powszechny w rolnictwie, który trwał od 30 III 1925 r. do 27 IV 1925 r. Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych obawiając się rozszerzenia się strajku na teren województw wschodnich pośpiesznie zawarł tam umowy zbiorowe, ograniczając strajk do samej Kongresówki i częściowo zaboru pruskiego. Dodatkowym czynnikiem hamującym strajk był fakt, że początkowo Związek polecił strajkować tylko robotnikom dniówkowym, a dopiero później wszystkim kategoriom. Pomimo tego już w pierwszym tygodniu strajkowało kilkadziesiąt tysięcy robotników. Szczególnie silny był ruch strajkowy tam, gdzie były większe wpływy KPP oraz, gdzie istniała zorganizowana lewica związkowa, jednak Zarząd Główny Związku występował przeciw lewicy związkowej. I tak np. w Kutnie — przedstawiciel Zarządu Głównego zagroził rozwiązaniem zjazdu fernali, o ile przedstawiciele lewicy zjazdu nie opuszczą; w Mińsku Mazowieckim, Błoniu i Rypinie przedstawiciele PPS, wobec przewagi lewicy, zjazdu rozwiązali. Pomimo tego w kilku powiatach rezolucje lewicy zostały przyjęte. Najdłużej strajk trwał w powiatach włocławskim, lipnowskim, kutnowskim, mławskim, konińskim i siedleckim, gdzie lewica związkowa miała najsilniejsze wpływy¹⁶¹. Walka robotników rolnych nie przyniosła im jednak zwycięstwa¹⁶².

Orzeczenie N.K.R. na r. 1925/26 uregulowało w części pierwszej warunki pracy i płacy w województwach centralnych, w części drugiej w poznańskim i pomorskim, nie wprowadzając żadnych nowych postanowień w zakresie uprawnień i obowiązków poszczególnych kategorii robotników.

Na obszarze województwa krakowskiego w roku służbowym 1925/26 obowiązywała część trzecia orzeczenia N.K.R. wydanego w Warszawie.

¹⁶⁰ „Chłopska Prawda”, Nr 1, 2 z 1925 r. i Nr 19 z 1924 r.

¹⁶¹ „Czerwony Sztandar”, Nr 3 z 1925 r.; Źródło urzędowe — *Statystyka pracy*, z. 7, s. 16 podaje, iż strajkowało 16498 robotników. K.C.Z.Z. w swoim sprawozdaniu podaje liczbę strajkujących na 21800. *Sprawozdanie za okres 1925—28*, s. 366.

¹⁶² Por. „Czerwony Sztandar”, Nr 3 i „Gromada”, Nr 23 z 1925 r.

Wprowadziło ono po raz pierwszy na tym terenie postanowienie, że zarówno pastuch jak i dojarka mają wolny co trzeci dzień świąteczny. Postanowienie to wprowadziło również orzeczenie wydane dla powiatów Jarosław, Strzyżów, Brzozów i Kresno oraz dla powiatów Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg.

Umowa dla województwa stanisławowskiego, tarnopolskiego i części lwowskiego ustaliła, że członkowie rodzin pracownika nie mogą być pociągani do żadnych robót z tytułu umowy z tym pracownikiem, lecz winni oni otrzymywać za swoją pracę oddzielne wynagrodzenie. Umieszczenie tego postanowienia świadczy o utrzymywaniu na tamtym terenie systemu pracy bezpłatnej, stosowanego z tym większą łatwością przez obszarników, ponieważ korzystali oni z pomocy aparatu urzędniczego, wrogo nastawionego do zamieszkujących tam Ukraińców¹⁶³. Umowa, co również świadczy o warunkach w niej zawartych nie uprawniała do obniżania warunków indywidualnych umów, dopuszczano jednak do wymiany określonych w niej świadczeń na inne za obopólnym porozumieniem bez krzywdy pracownika, lub w innym wypadku przy udziale inspektora pracy i przedstawiciela związków zawodowych. Tak więc osoby te zostały uprawnione do dokonywania zmiany również na niekorzyść pracownika. Również nie można uznać za korzystne postanowienia określającego, że w razie sporu kosztą świadków pokrywa strona, która przegrała. W ten sposób robotnik rolny musiał się długo zastanawiać zanim zdecydował się wystąpić do komisji rozjemczej o przyznanie należnego mu świadczenia.

Umowa zbiorowa dla ordynariuszy na rok 1925/26 obowiązywała wszystkich pracodawców i robotników rolnych z normalną zdolnością do pracy na obszarze województwa wileńskiego. Umowa ta nie obowiązywała lub obowiązywała z pewnymi ograniczeniami na dawnym obszarze przyfrontowym¹⁶⁴.

Umowy powyższe obowiązywały na terenie województwa wileńskiego

¹⁶³ Umowa ta przyniosła dalej poprawę warunków pracy stróżów nocnych, która została wprowadzona w b. Kongresówce już w roku 1920, że winni oni mieć czas wolny od zakończenia robót popołudniowych. Wprowadziła ona dalej zasadę, że za każdy miesiąc zwłoki w wydaniu ordynarii obszarnik obowiązany został do wydania odszkodowania w wysokości 50% należnego świadczenia.

¹⁶⁴ Umowa wzoruje się na uregulowaniu wprowadzonym w woj. centralnych wprowadzając pewne zmiany uprawnień. I tak określiła ona, że zastępowanie pastucha oraz paszenie koni w dni świąteczne, jeżeli odbywało się częściej jak cztery razy do roku winno być opłacone jak za godziny nadliczbowe. (Postanowienia takiego nie zawiera żadna inna umowa zbiorowa ani orzeczenie na omawianym obszarze). Umowa dla rzemieślników i stołowników nie zawierała większych zmian. Otrzymali oni te same uprawnienia co ordynariusze a więc także w zakresie urlopu, prawa nieusuwalności po dwudziestu pięciu latach pracy itp. W wypadku śmierci stołownika zapomoga przysługiwała jedynie zamieszkałym w folwarku członkom rodziny.

z wyjątkiem powiatu oszmiańskiego, w którym obszarnicy uchylili się od jej zawarcia¹⁶⁵. W roku 1925 została zawarta pierwsza umowa zbiorowa dotycząca ordynariuszy, rzemieślników, stołowników i stałych robotników dniówkowych w powiatach: nieświeskim, baranowickim, stołpeckim i wołżyńskim oraz wydane orzeczenie dla ordynariuszy, rzemieślników i stołowników w powiatach słonińskim, lidzkim i nowogrodzkim województwa nowogrodzkiego¹⁶⁶.

Umowy i orzeczenia obowiązujące w roku 1925/26 wprowadziły, po kilkuletniej przerwie, system kwotowego ustalania wynagrodzeń gotówkowych. Związane to było z reformą waluty i stabilizacją złotego. Metoda ustalania wynagrodzenia w określonej kwocie stosowana była w umowach zbiorowych do roku 1921/22, później, wraz z rosnącą inflacją, płace gotówkowe określane były proporcjonalnie do cen żyta notowanych na giełdzie towarowej w końcu kwartału, a nawet w umowach obowiązujących w latach 1923/24 i 1924/25 w stosunku do cen notowanych w końcu miesiąca.

Umowy na rok 1926/27 dla województw centralnych stanowiły sukces robotników rolnych przez to, iż pomimo akcji propagandowej prowadzonej przez obszarników, utrzymywały wszystkie dotychczasowe osiągnięcia a nawet wprowadziły nowe, korzystniejsze postanowienia. Należy tu podniesienie wynagrodzenia dla ordynariuszy za pracę w godzinach nadliczbowych z 50% do 75%, przywrócenie wymiaru urlopu rocznego w wysokości dwunastu dni. Umowa ustaliła, iż czas potrzebny do nabycia uprawnień do nieusuwalności liczy się od 18 roku życia, bez względu na charakter zatrudnienia w tym okresie. Wprowadziła ona wreszcie zasadę, że w gospodarstwach poniżej 30 ha pracownik lub jego rodzina mają prawo w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy korzystać z pełnych świadczeń do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez komisję rozjemczą lub sąd. Jest to pierwsze postanowienie zamieszczone w umowie zbiorowej dotyczące stosunków pracy wyłącznie w gospodarstwach chłopskich.

Umowy zawarte zostały już w dniu 14 XII 1925 r. po niecałych dwóch miesiącach rokowań co stanowi wypadek na terenie województw centralnych bez precedensu.

Ponieważ umowa zbiorowa nie została przyjęta przez powiatową ko-

¹⁶⁵ W. Ludkiewicz, *Kwestia robotnika rolnego...*, s. 20.

¹⁶⁶ Umowa ustaliła, iż pozostają w mocy umowy indywidualne z tym, że w razie zatargu rozstrzygać miała komisja rozjemcza. Pracodawca mógł zawiesić pracownika w wykonywaniu czynności oraz wstrzymać wydawanie świadczeń z tym, że sprawa taka musiała być w ciągu miesiąca rozpoznana przez Komisję rozjemczą. Umowy sprowadziły dalej zasadę nieusuwalności oraz książeczki obrachunkowe. Orzeczenie stwierdziło, że warunki umów indywidualnych określają umowy dla woj. wileńskiego. Teksty — *Monitor Polski* Nr 76, 81, 100, 111, 153, 159, 268 z 1925 r.

misję rozjemczą w powiecie augustowskim, powiat ten otrzymał po raz pierwszy zresztą oddzielne orzeczenie, różniące się od umowy dla województw centralnych tylko warunkami wynagrodzenia. Województwa stanisławowskie, tarnopolskie i część lwowskiego otrzymały umowę zbiorową wprowadzającą pewne ograniczenia¹⁶⁷. Na pozostałym obszarze b. zaboru austriackiego mamy orzeczenia N.K.R. i tak orzeczenie dla województw krakowskiego i powiatów Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg wprowadzające niższą granicę wieku dla rozpoczęcia biegu okresu niezbędnego dla nabycia uprawnień do nieusuwalności a mianowicie 16 rok życia, odrębne orzeczenia dla powiatu krośnieńskiego i brzozowskiego, wreszcie umowy dla powiatu jarosławskiego. Województwo wileńskie i nowogródzkie otrzymało umowy zbiorowe powtarzające warunki zeszłoroczne.

VII. UMOWY ZBIOROWE W WOJEWÓDZTWACH POZNAŃSKIM I POMORSKIM

Drugim obszarem na którym wytworzył się odrębny typ umów zbiorowych to województwo poznańskie i pomorskie. Województwo poznańskie w roku 1920/21 otrzymało pierwszą umowę zbiorową regulującą warunki pracy ordynariuszy, chałupników i rzemieślników. W roku tym umową objęci zostali robotnicy dniówkowi, co stanowiło pierwsze zbiorowe uregulowanie ich sytuacji w Polsce. W roku służbowym 1921/22 robotnicy sezonowi otrzymali zbiorowe uregulowanie warunków pracy i płacy, a w następnym umowy objęły wszystkie podstawowe kategorie robotników rolnych w województwie pomorskim¹⁶⁸.

Przykładem umowy zbiorowej dla województwa poznańskiego jest kontrakt taryfowy zawarty dnia 24 IV 1922 r. pomiędzy Zjednoczeniem Producentów Rolnych i Arbeitgeberverband für die Deutsche Landwirtschaft in Grosspolen a Związkiem Robotników Rolnych i Leśnych ZZP. Kontrakt ten uzyskał następnie moc powszechnie obowiązującą rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 XI 1922 r. (M. P. Nr 227). Kontrakt zawierał postanowienia obligatoryjne — określające strony zawierające umowę i tzw. moralne zobowiązanie obopólne (tzw. Friedenspflicht — obowiązek powstrzymywania się od strajków, lokautów itp) przyjęty przez uczestników umowy zbiorowej oraz normatywne — stanowiące podstawę

¹⁶⁷ Krótsze urlopy do ośmiu dni rocznie oraz obniżenie wynagrodzenia dla ordynariuszy w wieku osiemnastu — dwadzieścianastu lat, a nawet dla kawalerów w wieku do lat dwudziestu czterech. Teksty — *Monitor Polski* Nr 3, 54, 99, 112, 139, 145, 234, 279 z 1926 r.

¹⁶⁸ W. Pronier, *Umowy zbiorowe w rolnictwie*, Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob Rol., s. 60.

warunków umów indywidualnych. Umowa dotyczyła wszystkich pracodawców i następujące kategorie robotników — ordynariuszy (zwanych deputatnikami), dozorców, rzemieślników i tzw. chałupników (komorników). Umowa określała czas trwania kontraktu indywidualnego na jeden rok, wypowiedzenie winno być dokonane najpóźniej do 1 I, w wypadku niewypowiedzania umowa indywidualna przedłużona jest milcząco na następny rok służbowy. Czas pracy winien wynosić średnio dziewięć godzin dwadzieścia pięć minut dziennie. Kontrakt określił płacę za godziny nadliczbowe i w święta ustalając, że dodatki te wynoszą 50% i 100% (obliczone w sposób odmienny niż w b. Kongresówce, bo w gotówce i w deputacie), dalej obowiązek wydania książki obrachunkowej. Kontrakt ustalił następnie stosunki pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, na zasadach „wzajemnego przychylnego traktowania”.

Spory wynikłe z kontraktu taryfowego rozpoznawać miała komisja rozjemcza, i inne sądy. Pracodawcy przysługiwało prawo nałożenia na robotnika kar w wysokości nie przekraczającej połowę zarobku dziennego¹⁶⁹. Umowa zbiorowa przewidywała dalej, że pracownik otrzyma cztery dni urlopu rocznie (tzw. wakacje) oraz tyle samo na poszukiwanie pracy¹⁷⁰. Co do kas chorych itp. kontrakt stanowił, że obowiązują w tej mierze przepisy ogólnopañstwowe.

Podstawową kategorią był deputatnik zwany także ordynariuszem. Umowa przewidywała dwie grupy deputatników-ręczniaków i fornali, którzy otrzymują niejednakowe wynagrodzenie gotówkowe. Ordynariusze otrzymywali deputat w naturaliach, wynagrodzenie gotówkowe, ziemię pod ogrodowiznę, prawo utrzymania jednej krowy, opału i mieszkanie. Mieszkanie powinno odpowiadać określonym wymaganiom jeżeli np. nie było w nim pieca do gotowania, robotnik winien był otrzymać określone pieniężne odszkodowanie, to samo gdy w jednej izbie mieszkało więcej jak sześć osób. Pracownicy, którzy pracowali cały tydzień bez przerwy, jak np. skotarze, owczarze, stróże, mieli co czwarty dzień świąteczny wolny od zajęć. Kontrakt określał wynagrodzenia deputatnika, który trzymał 3 zaciężników, stanowiąc, że w tym wypadku otrzymywał on prawo do posiadania drugiej krowy. Pracownik, który godził się razem z zaciężnikami, obowiązany był jeżeli nie chciał zerwać kontraktu do trzymania ich cały rok. Pracodawca był natomiast obowiązany do dostarczenia im pracy. Niedozwo-

¹⁶⁹ Kwota ta obracana być miała na cele dobroczynne. Spory co do słuszności wymierzonej kary i jej wysokości rozstrzygał inspektor pracy, bądź też komisja rozjemcza.

¹⁷⁰ Pracodawca obowiązany był do dostarczenia wspólnej furmanki do młyna i z powrotem, do zwózki produktów rolnych, po księdza „z ślubem, chrztem, po akuszerkę i z pogrzebem”, a nadto „starym i ułomnym ludziom raz na miesiąc winien zapewnić przejazd do kościoła”.

loną była stała praca domowników pracownika poza majątkiem pracodawcy bez jego zgody. Odejście zaciężnika nie powodowało zerwania umowy z deputatnikiem, który się z nim ugodził do pracy, jedynie w wypadku choroby stwierdzonej przez lekarza, ożenku i powołania do wojska. Odnośnie pracy innych członków rodziny to kontrakt zalecał żonom, aby „z dobrej woli w żniwa i wykopki uczęszczały do pracy, o ile im stosunki rodzinne na to pozwalają”. Czas pracy żon pracowników regulowały indywidualne umowy, kontrakt natomiast ustalał, że za pracę tę otrzymają one wynagrodzenie płatne godzinowo. Dojarki — dziewczyny ponad szesnaście lat, zdolne do doju, miały pracować w godzinach określonych przez pracodawcę.

Dozorcy oraz rzemieślnicy otrzymywali wynagrodzenie gotówkowe, deputat oraz dodatki przewidziane bądź umowami indywidualnymi, bądź kontraktem (np. owczarze otrzymywali tantiemę od sprzedanej sztuki, od uchowanego jagnięcia, od dorosłych owiec, za każde pięćdziesiąt sztuk i funt wełny). Kontrakt określał dalej zasady wynagrodzenia chałupników, wdów i emerytów oraz zaciągu¹⁷¹.

Wspólna umowa zawarta w roku 1923/24 dla województw centralnych oraz poznańskiego i pomorskiego przyniosła zwiększenie wymiaru urlopu do dziesięciu dni rocznie, wprowadzała obowiązującą w Kongresówce już od 1921 r. zasadę nieusuwalności, poprawiała położenie stróżów nocnych ustalając, że dozorują oni od chwili odejścia fernali do ich powrotu, dyżurują w przerwie obiadowej, lub pracują trzy godziny dziennie w okresie letnim, stwierdziła wreszcie, że w razie śmierci pracownika żona otrzymuje zapomogę w naturaliach. Odnośnie zaciężników umowa do powodów odejścia przez nich z pracy zaliczyła dojeżdżenie do pełnoletności.

¹⁷¹ „Wdowy i emeryci oraz wdowy z małoletnimi dziećmi otrzymują zapomogę wedle umowy ustanowionej przez obszar dworski lub Wydział Powiatowy”. Wdowa z zaciężnikami otrzymywała wynagrodzenie w zależności od ilości zaciężników. Zaciężnicy otrzymywali wynagrodzenie gotówkowe oraz deputat. Kontrakt dla robotników sezonowych obowiązywał również przez rok służbowy 1922/23 z tym, że indywidualne umowy pracy trwały do chwili ukończenia robót, do wykonywania których zostali robotnicy zaangażowani. Obie strony upoważnione zostały do wcześniejszego rozwiązania umowy za uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniem. Czas pracy był tu taki sam jak u innych kategorii robotników, pracodawca jednak był upoważniony do zarządzenia wcześniejszego o pół godziny, lub odpowiednio późniejszego kończenia pracy. Wypłata wynagrodzenia odbywała się co dwa tygodnie, ordynaria wydawana była co tydzień. Pracodawca obowiązany był na czas trwania stosunku pracy dostarczyć pracownikom zbiorowych kwater oraz przydzielić personel i sprzęt kuchenny. Dla pokrycia ewentualnych szkód wyrządzonych przez robotników miał on prawo pobrać kaucję, która przy rozwiązaniu umowy podlegała zwrotowi. W wypadku choroby, potwierdzonej przez lekarza, pracownik przez czas pobytu na kwaterze otrzymywał deputat nie pobierając wynagrodzenia gotówkowego. Miejscowi robotnicy sezonowi otrzymywali deputat kwartalny. Teksty — Monitor Polski, Nr 224—226 z 1922 r.

Poważny wpływ na decyzję Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zawarcia wspólnej umowy dla siedmiu województw, oraz zgody obszarników z województw poznańskiego i pomorskiego na poprawę warunków pracy w rolnictwie tych terenów miał niewątpliwie strajk rolny w Poznańskim, trwający od 2 VIII do 14 VIII 1922 r. Strajk ten spowodowany został odmową obszarników podporządkowania się orzeczeniu Komisji Rozjemczej, podnoszącemu wynagrodzenie gotówkowe o 50%. Pomimo tego, że Związek Zawodowy Robotników Rolnych strajku zorganizowanego przez ZZP nie poparł, strajk stał się czynnikiem, który wzmocnił solidarność robotników i ich uświadomienie klasowe. Jak podaje Czerwony Sztandar (Nr 3 z 1922 r.) na ogólną ilość 1726 majątków, znajdujących się w województwie poznańskim, strajk objął 1367 tj. około 80% majątków. Odpowiedzią na solidarność robotników była zorganizowana akcja obszarników oraz rządu. Czerwony Sztandar pisze „Przez cały czas strajku polscy i niemieccy obszarnicy działali w ścisłym porozumieniu”. „Obszarnicy spodziewali się złamać strajk przez mobilizację oddziałów młodzieży burżuazyjnej, oraz jeńców b. armii Petlury”. Gdy to nie pomogło rozpoczęła się fala pacyfikacji¹⁷². Jednocześnie minister pracy i opieki społecznej wydał w dniu 8 VIII odezwę „Do Pracodawców i Pracobiorców Rolnych Województwa Poznańskiego”, w której wzywając robotników do zaprzestania strajku, wezwał obszarników do dokonania podwyżki, nie potrącania deputatu za czas strajku oraz nie zwalniania jedynie za udział w strajku¹⁷³. Rezultatem strajku była podwyżka wynagrodzeń robotniczych o 50%, podwyżka na którą obszarnicy przed strajkiem zgodzić się nie chcieli.

Umowa zbiorowa dla województwa poznańskiego i pomorskiego nie wykazuje w późniejszych okresach większych zmian. Wynagrodzenie robotników rolnych było tu tradycyjnie wyższe niż w innych dzielnicach Polski, istniały dalej różnice, wynikające z odmiennych podstaw prawnych, na których się te umowy opierały, z odmiennych przepisów, które regulowały tu takie zagadnienia jak ubezpieczenia chorobowe i na starość. Najważniejszą różnicą jest w zakresie samej umowy utrzymanie instytucji zaciągu, która w woj. poznańskim i pomorskim przetrwała przez cały omawiany okres, nie tracąc nic ze swego dokuczliwego dla robotnika charakteru, pomimo faktu, że formalnie nie był on obowiązany do trzymania zaciężników spośród osób nie należących do jego rodziny. Instytucja ta, to niewątpliwie jedna z pozostałości feudalnych elementów w stosunku pracy pomiędzy obszarnikiem a robotnikiem rolnym.

¹⁷² Np. Rezolucja Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Oficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich RP podaje, że w wyniku strajku dziewięć osób zostało zabitych, kilkadziesiąt rannych. AAN Akta Pr. RM, Nr 17309/22.

¹⁷³ AAN Prot. RM, T. 19, k. 443.

VIII. UMOWY ZBIOROWE W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

Województwo to stanowiło dwa obszary prawne. Na jednym, na Śląsku Cieszyńskim obowiązywała ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych, na Górnym Śląsku obowiązywało niemieckie rozporządzenie o umowach zbiorowych, delegacjach robotników i funkcjonariuszy oraz załatwianiu zatargów zbiorowych. Pierwsza umowa zbiorowa w tym województwie zawarta została w roku 1920, obejmowała ona robotników rolnych na terenie Śląska Cieszyńskiego, w roku służbowym 1921/22 objętę zostały umową wszystkie kategorie robotników rolnych na tym terenie. Rok później umowa określiła warunki pracy i płacy robotników rolnych na Górnym Śląsku ¹⁷⁴.

Umowa obowiązująca w roku służbowym 1925/26 na obszarze Śląska Cieszyńskiego dotyczy wszystkich pracodawców i pracowników rolnych z pełną zdolnością do pracy. Normowała ona wynagrodzenie i warunki pracy ordynariuszy, komorników, dziewcząt, oraz robotników tzw. „obcych”.

Ordynariusz otrzymywał wynagrodzenie gotówkowe miesięczne, ordynarię w zbożu, naftę do oświetlania, pole pod kartofle oraz kartofle gotowe,, mleko w ilości litra dziennie w miesiącach zimowych, półtora litra w ciągu trzech miesięcy letnich, opał i mieszkanie. Wynagrodzenie członków rodziny ordynariusza regulowały następujące postanowienia art. 3 „Gdzie rodzina ordynariusza liczy ponad pięć osób i ordynaria nie wystarcza na utrzymanie rodziny, (podkr. autora) otrzymuje członek pracujący rodziny ordynariusza płacę komornika oraz zboże za każdy przepracowany dzień”. Art. 3 H, „gdzie rodzina ordynariusza nie liczy pięciu osób, otrzyma pracujący członek tejże rodziny płacę obcych”. Wynagrodzenie członków rodziny ordynariusza uregulowane jest, jak widzimy, w sposób niespotykany na innych terenach. Uzależnione ono zostało od dwóch czynników — ilości pracujących członków rodziny i od tego, czy ordynaria wystarczy na utrzymanie rodziny czy też nie. Obowiązek pracy członków rodziny ordynariusza określony został następująco — żona ordynariusza powinna uczęszczać na roboty dworskie a nie obce, tak samo dzieci, „o ile nie są w szkole”. Ordynariuszowi (innym kategoriom robot-

¹⁷⁴ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 26. Nie udało mi się znaleźć tekstów umów zbiorowych obowiązujących na tym obszarze, Monitor Polski nie zawiera tych umów z wyjątkiem umowy za rok 1925/26 (Monitor Polski, Nr 158 z 1925 r.) i na rok 1926/27 (Monitor Polski, Nr 129 z 1926 r.). Umowy te omawiam. Poszukiwania w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego” (1922 r.) i w „Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego” (rok 1919/20) nie dały rezultatu. Umowę zbiorową dla Górnego Śląska przedstawiam według artykułu *Umowa dla robotników rolnych woj. śląskiego*, „Chłopska Prawda”, Nr 1 z 1924 r.

ników chyba nie — przyp. autora) przysługiwał urlop w dni nieświęteczne w wymiarze rocznym czterech dni. W razie śmierci jego lub członka rodziny pracodawca miał obowiązek wydać trumnę, żona zmarłego otrzymywała kwartalne wynagrodzenie, przysługujące ordynariuszowi.

Komornicy dworscy otrzymywali wynagrodzenie gotówkowe, obliczane godzinowo oraz deputat zbożowy dzienny, pole pod kartofle, mieszkanie, oświetlenie i opał „według starego zwyczaju”. W stosunku do komornika oraz jego żony umowa przewidywała obowiązek bezwzględnego stawienia się do pracy na wezwanie pracodawcy. W wypadku nieotrzymania pracy w danym dniu komornik winien był otrzymać deputat zbożowy. W razie śmierci jego lub rodzeństwa, pozostali otrzymali trumnę, o ile osoba zmarła pracowała w folwarku.

Czas pracy, stosunki wzajemne, godziny nadliczbowe i praca w dni świąteczne określone są w sposób zbliżony do postanowień umowy województw centralnych¹⁷⁵.

Umowa obowiązywała od 1 IV 1925 r. do 31 III 1926 r. przy czym strony miały prawo rozwiązać umowę indywidualną w okresie roku za kwartalnym wypowiedzeniem. Ponadto pracodawcy służyło prawo natychmiastowego rozwiązania umowy w następujących wypadkach: okłamanie go przez robotnika wskutek przedstawienia fałszywych dokumentów, nałogowego pijaństwa, niezdolności do wykonywania pracy, złego obchodzenia się z bydłem, opuszczenia bez powodu służby lub zaniedbywania się w niej przez dłuższy okres czasu, „w razie gdy . . . dalszą służbę namawia do kradzieży, nieuczciwości i niemoralnego życia”, w razie nieostrożnego obchodzenia się z ogniem lub w razie skazania na areszt dłuższy niż czternaście dni za przestępstwa popełnione na terenie folwarku. Pracownik miał prawo do natychmiastowego rozwiązania umowy w wypadkach szkodliwego wpływu pracy na zdrowie, co winien udowodnić, jeżeli pracodawca „... źle się z nim obchodzi, na czci go obraża lub mu niebezpiecznie grozi”, namawiał go do czynów przeciwnych prawu, wreszcie w razie zmiany właściciela majątku.

Umowę tę można nazwać najbardziej niekorzystną umową zbiorową w rolnictwie.

Sankcjonowała ona przymus pracy komornika, nie mówiła nic o ograniczeniu w zakresie trzymania posyłek, czy zaciągu, pozostawiając w tym

¹⁷⁵ Odnośnie furmanek umowa określiła, że pracownicy otrzymują je w razie przejazdu do młyna i z młyna, ponadto tylko „w razie koniecznej potrzeby” pracownikowi wysłanemu w drogę przysługuje strawne z wyjątkiem przypadku powrotu w stanie nietrzeźwym. Robotnicy należący do kasy chorych tracą prawo do świadczeń ze strony pracodawcy w czasie choroby. Pracodawca został upoważniony do potrącenia im z wynagrodzenia kwoty określonej przez kasę chorych do wysokości dwóch piątych pborów.

zakresie całkowitą swobodę obszarnikowi. Wynagrodzenie członków rodziny robotnika mógł ustalać sam pracodawca przez stwierdzenie, że ordynaria „wystarcza” lub „nie wystarcza” na życie. Umowa przewidywała możliwość natychmiastowego zwolnienia robotnika, podając przyczyny zbliżone do określonych w „regulaminie dla sług”, a więc uregulowania z połowy XIX w. Dalsze postanowienia umowy, stwierdzające, że pracodawca nie ma prawa wstrzymania świadczeń, nawet w razie ciężkiego przewinienia bez decyzji komisji rozjemczej wydają się dotyczyć innych przypadków, a nie natychmiastowego zwolnienia. Niejasno również brzmi punkt mówiący o rozwiązaniu umowy w ciągu roku („wypowiedzi w ciągu roku odbywają się kwartalnie obustronnie...”, art. VI). Wydaje się, że wynika z niego, iż rozwiązywanie umowy dokonać można było w ciągu całego roku za kwartalnym wypowiedzeniem, a nie jak to przewidują inne umowy, tylko na koniec roku. Tak więc umowa o pracę w rolnictwie na Śląsku Cieszyńskim mogłaby trwać, nawet dla robotników stałych, krócej niż rok. Było to oczywiście postanowienie niekorzystne dla robotników rolnych, którzy mogli w ten sposób utracić pracę w okresie, kiedy ze względu na porę roku trudno było znaleźć w rolnictwie zatrudnienie. Nie wiadomo dalej, jak wyglądały uprawnienia pracownika w razie jego wcześniejszego odejścia z winy pracodawcy. Jako dalsze przykłady wyjątkowo niekorzystnego uregulowania sytuacji prawnej robotnika w świetle postanowień tej umowy przytoczyć można wyjątkowo mały wymiar urlopu, brak uprawnienia do korzystania z dni wolnych dla poszukiwania nowego zajęcia, brak uregulowania czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu, nieprzyznania prawa trzymania nawet jednej krowy, brak zasady nieusuwalności, wreszcie sformułowania takie jak „według starego zwyczaju”, „w razie koniecznej potrzeby”, umożliwiające obszarnikowi interpretowanie umowy zgodnie z własnymi interesami.

Umowa zbiorowa dla Górnego Śląska zawarta była na okres od 1 I do 31 XII 1924 r. W razie niewypowiedzenia jej przez którąś ze stron obowiązywała na rok następny. W wypadku wypowiedzenia strony zobowiązywały się przystąpić do rokowań najpóźniej do dnia 1 XI 1924 r. Postanowienia normatywne są następujące: wypowiedzenie pracy odbywało się na zasadzie ogólnych przepisów prawa, w porozumieniu z Radą Zakładową. Robotnik obowiązany był przepracować w ciągu roku 2833 godzin, godziny nadliczbowe ponad tę ilość płatne były osobno. Długość urlopu wynosiła od trzech do ośmiu dni w zależności od czasu pracy w zakładzie. Ubezpieczenia (na starość, inwalidzkie, kasę chorych) pokrywali pracodawcy, robotnicy natomiast płacili przypadającą na nich kwotę podatków. Spory wynikające z postanowień umowy rozstrzygało porozumienie stron, komisje pojednawcze i sądy rozjemcze. Umowy indywidualne winny być zawierane na piśmie.

IX. ZAKOŃCZENIE

Z omówionego powyżej przedstawienia rozwoju instytucji umów zbiorowych wynika, że do końca omawianego okresu, rozwinęły się one na przeważającej części obszaru państwa, pozostawiając poza swym zasięgiem województwa wschodnie zamieszkałe w przeważającej części przez ludność niepolską mianowicie: województwo wołyńskie, w którym pierwszą umowę zbiorową zawarto na rok służbowy 1927/28 i poleskie, które otrzymało pierwsze zbiorowe uregulowanie warunków pracy na roli w roku 1926/27. Poza tym w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, a więc również na obszarze zamieszkałym przez tzw. „mniejszości narodowe” pozostali poza zasięgiem umów zbiorowych stali robotnicy dniówkowi i sezonowi, którzy objęci nimi zostali dopiero w roku 1929/30. Na terenie województw wileńskiego i krakowskiego te dwie kategorie robotników nie otrzymały umów zbiorowych przez całe dwudziestolecie. M. st. Warszawa objęta została postanowieniami dla wszystkich kategorii robotników rolnych w roku służbowym 1935/36. Liczbowo dane te przedstawiają się w sposób następujący: W roku 1920 na każde 100 majątków objęte było umową zbiorową 25, na 100 robotników rolnych 20, w roku 1926/27 umowa obowiązywała już 95 majątków i 84 robotników w tym 6 rzemieślników i dozorców, 99 ordynariuszy, 81 komorników i stołowników, 99 stałych robotników dniówkowych i 56 robotników sezonowych¹⁷⁶. Tak więc poważna część robotników rolnych objęta była postanowieniami umów.

Pod względem wysokości wynagrodzenia najlepszym było położenie robotników rolnych w województwach poznańskim i pomorskim, dalej w b. Kongresówce. Najniższe wynagrodzenie otrzymywali robotnicy województw wschodnich zamieszkałych przeważnie przez ludność niepolską wobec której administracja i obszarnicy stosowali wszelkie możliwe środki presji, a często wręcz metody terrorystyczne¹⁷⁷. Równie ciężko przedstawiała się sytuacja na terenie b. Galicji, gdzie duża ilość małorolnych, „konkurentów” robotników rolnych powodowała, że rejony te miały warunki pracy określone w sposób bardziej niekorzystny niż w innych częściach kraju.

Warunki pracy określone w umowach zbiorowych stanowiły niewątpli-

¹⁷⁶ W. Pronier, *Umowy zbiorowe w rolnictwie*, Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 39.

¹⁷⁷ Sprawozdanie Zw. Zaw. Rob. Rol., s. 63. J. Gnoiński, *Zatrudnienie i koszty robocizny w rolnictwie*, P. i O.S., Nr 12 z 1926 r., s. 201—208; R. Gerlicz, *Praca najemna na roli*, s. 5. Ze względu na trudności działania Związek Zawodowy Robotników Rolnych zaprzestał na tych terenach prowadzenia działalności i rozwiązał swe oddziały. Sprawozdanie z działalności Zw. Zaw. Rob. Rol. za lata 1929—32, s. 5.

wie istotną zdobycz robotników rolnych. Jednak praktyczne znaczenie umów zależało od ich realizacji, na co bezpośredni wpływ miał aktualny układ sił klasowych. Obszarnicy obok dążenia do pogarszania warunków określonych w samych umowach zbiorowych łamali postanowienia umów obowiązujących samowolnie zmieniając warunki pracy i wynagrodzenia robotników. Jednocześnie znaczna część obszarników omijała postanowienia umów zbiorowych w sposób mniej widoczny. Zwalnianie ordynariuszy i zastępowanie ich komornikami, a nawet robotnikami dniówkowymi, zwalnianie pod najróżniejszymi pretekstami robotników korzystających z prawa nieusuwalności, usuwanie robotników po dwudziestu kilku latach pracy, tak aby nie mogli oni nabyć prawa do nieusuwalności — oto przykłady omijania postanowień umów zbiorowych. Innym często praktykowanym sposobem było wywieranie na robotników nacisku, tak aby ci „dobrowolnie” godzili się do pracy na warunkach gorszych od przewidzianych umowami. „Zgodę” taką uzyskiwali obszarnicy przez zastraszanie, groźby zwolnienia, wprowadzanie tzw. czarnych list itp. Dlatego też w znacznym stopniu słuszną jest ocena umów zbiorowych zawarta w pamiętniku pewnego robotnika rolnego: „Ordynarii nam nie wydawali regularnie, a jeżeli wydawali to nie zawsze czyste zboże, bywało nieraz że za parę kwartałów nam się należało, tak również było z opałem... Z robotnika wymagano co dzień to więcy, protestować o należność nie było można, bo każdy był tem zadowolony, że choć prace ma”¹⁷⁸.

Andrzej Ajnenkiel (Warszawa)

CONTRATS COLLECTIFS DE TRAVAIL DANS L'AGRICULTURE EN POLOGNE, AU COURS DES ANNÉES 1919—1926

Résumé

Les rapports de travail étaient réglés en Pologne, durant la période entre les deux guerres, par la législation déterminant les droits et devoirs des travailleurs louant leurs services. Des prescriptions spéciales réglaient les problèmes tels que le mode et les principes de création et de cessation des rapports de travail, la durée du travail, les droits au congé, la protection du travail des mineurs, des femmes etc. Ces prescriptions, concernant les personnes employées dans l'industrie et le commerce, les travailleurs dans les bureaux ainsi que les fonctionnaires d'Etat, n'embrassaient point les ou riers agricoles. Le fait que les conditions de travail des ouvriers agricoles — comptant dans la période d'entre les deux guerres un tiers de l'ensemble des travailleurs louant leurs services — étaient réglées par des contrats

¹⁷⁸ *Pamiętniki emigrantów*, Warszawa 1933, s. 89.

collectifs, constituait le caractère spécifique des rapports de travail dans l'agriculture en Pologne. Ces contrats étaient passés — ce qui constituait aussi une spécificité de l'agriculture (à part les terrains appartenant aux voïevodies de Poméranie, de Poznań et à la partie de la Haute-Silésie entrant dans la voïevodie de Silésie, où demeurait en vigueur la loi allemande réglant différemment ce problème) — sur la base de prescriptions spéciales n'existant point pour d'autres groupes professionnels, et réglant le mode de conclusion et la portée obligatoire des contrats collectifs, ainsi que les principes de revendication des droits des parties, découlant de ces contrats. A côté des contrats collectifs, les sentences des Commissions Extraordinaires d'Arbitrage — instituées par le ministre du travail et de l'assistance sociale pour déterminer les conditions de travail et de paye dans l'agriculture au cas où le contrat collectif faisait défaut — constituaient le second facteur réglant les rapports de travail dans l'agriculture. Les contrats collectifs de travail ainsi que les sentences de la Commission Extraordinaire d'Arbitrage réglaient, non seulement le montant des salaires, mais aussi tous les autres éléments des rapports juridiques concernant le travail des ouvriers agricoles, tels que le mode de conclusion et de résiliation du contrat de travail, les délais de préavis, la durée du travail, le congé, l'assistance médicale, les questions de logement ainsi que d'autres prestations grevant l'ouvrier et le patron.

L'auteur trace l'histoire et montre le développement des prescriptions réglant les principes de conclusion et d'application des contrats collectifs — dont l'apparition est due dans une large mesure à la lutte des ouvriers pour l'amélioration des conditions d'existence, ainsi qu'au développement graduel de l'institution de l'arbitrage obligatoire — et traite ensuite de l'histoire des contrats collectifs en Pologne jusqu'à l'an 1926.

Les premiers contrats collectifs avaient été passés, en 1919, par les représentants des ouvriers ou par les syndicats professionnels avec les associations des propriétaires fonciers, à l'époque où s'était accentué l'esprit révolutionnaire en Pologne. Cela ne manqua pas d'influer sur les revendications des ouvriers, sur leur attitude et sur l'intransigeance avec laquelle ils réalisaient leurs aspirations. Ces contrats procurèrent aux ouvriers dans le domaine social de grands avantages. Or, l'échec de la grève en octobre 1919, ainsi que l'affaiblissement provisoire du Syndicat Professionnel des Ouvriers Agricoles provoqua des tentatives de la part des associations patronales, visant à diminuer le rôle des contrats collectifs. Après la guerre polono-soviétique de 1920, ces associations attaquent avec force l'institution des contrats collectifs, ainsi que le syndicat des ouvriers agricoles qui en était partisan. Au cours de cette période, les Commissions Extraordinaires d'Arbitrage, composées de délégués gouvernementaux commencent à émettre des sentences réglant les conditions de travail et de paye dans l'agriculture. On recourt aux sentences à côté des contrats par rapport aux terrains et aux catégories d'ouvriers n'ayant pas fait l'objet de contrats passés à l'amiable.

Aux cours des années qui suivent, l'institution des contrats collectifs se développe sensiblement, les dispositions de ces contrats sont de plus en plus précises, tandis que les contrats mêmes, malgré l'attitude défavorable à leur égard des propriétaires fonciers, embrassent des catégories de plus en plus nombreuses d'ouvriers et des terrains de plus en plus étendus dans l'Etat.

Durant la période en question, les conditions de travail et de rémunération des ouvriers agricoles demeurent à peu près au même niveau.

L'institution des contrats collectifs et les conditions de travail et de paye des

ouvriers agricoles feront l'objet d'une attaque décisive au cours de la période suivante — période de crise et des gouvernements de la *Sanacja*.

Les avantages réels des contrats collectifs dépendaient de la force et du degré d'organisation que représentaient les ouvriers agricoles, ainsi que de la possibilité de réalisation des droits qu'accordaient les contrats. Cependant, le seul fait de pouvoir régler collectivement ces problèmes constituait un grand succès pour cette catégorie de travailleurs.